Nr. 34. **PIĄTEK 12. LUTEGO 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczt. 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwow. dnia 12 lutego.

Prasa przedlitawska zwraca za mało uwagi na wpływ, jaki obecne przeobrażenie politycznych warunków w Węgrzech wywrzeć musi także i w zachodniej połowie monarchii. Już przed kilku tygodniami donieśliśmy za dziennikami wiedeńskiemi, że w austryackich kołach parlamentarnych żywo rozbieraną była kwestya tak zwanej re wizyi ugody, która za rok znajdować się już będzie w pełnym toku. Wówczas deputowani austryaccy zostawali jeszcze pod świeżem wrażeniem noworocznej proklamacyi politycznej Tiszy, który rzucił wtedy śmiało rękawicę nietylko stronnictwu Deaka, lecz także wszystkim, którzy bronią nienaruszalnie obecnego ustroju dualistycznego. Stronnictwo wiernokonstytucyjne połączone tak ściśle tradycyami i zadaniami politycznemi z stronnictwem Deaka, nie przyjęło obojętnie wyzywającego tonu tej mowy, uznało, że pogróżki w niej zawarte skierowane są także przeciw jego politycznemu programowi wobec spraw wspólnych, i z tego powodu już wcześnie zaczęło się liczyć z bliskiemi kolizyami. Przewidywano już niemiłe nieporozumienia w przyszłorocznych rokowaniach, a na wypadek zwycięztwa Tiszy przy wyborach tegorocznych, mogły te obawy ziścić się w całej rozciągłości. Ostatnia mowa tego posła węgierskiego powinna zupełnie usunąć te obawy. W tej chwili dualizm nie ma już żadnego groźnego przeciwnika, a rewizya ugody będzie przeprowadzoną między dwiema stronami, które w sprawach zasadniczych nie zetrą się z sobą a przy obopólnem wyrozumiałem ocenianiu stosunków łatwo pogodzą ewentualne sprzeczności w kwestyach pomniejszych. Także i na przebieg rozpraw delegacyjnych wpłynie znakomicie dzisiejsza zmiana stosunków politycznych w Węgrzech. Dotąd budżet wojskowy był stałem polem zapasów pomiędzy delegatami austryackimi i węgierskimi. Dopóki Węgrzy nie ocknęli się z słodkich marzeń o nieprzebranych środkach finansowych swojej ojczyzny, delegaci węgierscy nie mogli zrozumieć oporu swoich przedlitawskich kolegów przeciw budżetowi wojskowemu, i nazywali to oszczędnością za daleko posuniętą, bo stykającą się z zaniedbywaniem najważniejszych interesów państwa. Później, po gorzkiem rozczarowaniu nastąpiła wprost przeciwna reakcya. Węgierscy delegaci pragnęli na budżecie wojskowym powetować wewnętrzne niedobory, i nie chcieli nawet słuchać zdrowej rady, że ich oszczędność powinna zrobić pierwszą próbę na budżecie honwedów i innych działach wewnętrznej administracyi. Tak stały rzeczy do końca sesyi delegacyjnej. Po ostatnich wypadkach w sejmie węgierskim można się spodziewać, że odtąd obie delegacye pozostawać będą w zupełnej harmonii. Oba główne stronnictwa węgierskie uznały, że na budżecie armii austryackiej nie wolno robić dalszych experymentów oszczędności bez narażenia najważniejszych interesów monarchii na wielkie niebezpieczeństwo, narodowy dogmat o nietykalności instytucyi honwedów stracił kredyt, a wreszcie odniosła zupełny tryumf zasada, że w reformie wewnętrznego zarządu, w domowem gospodarstwie szukać należy źródła węgierskich niedoborów.

Stronnictwo Tiszy nie bardzo jest zadowolone z przebiegu przesilenia, i dziś może pragnęłoby osłabić znaczenie mowy swojego naczelnika. Nie cofa ono wprawdzie zmiany programu politycznego co do spraw cywilnych i nie żałuje bynajmniej swojego nawrócenia, ale chętnie powstrzymałoby na czas krótki dymisyę gabinetu. Organa Tiszy tłumaczą gabinetowi, że jeżeli w sprawie budżetowej otrzyma od Izby wotum zaufania, powinno pozostać u steru dotąd, dopóki odmienny głos Izby nie położy kresu jego urzędowaniu. Deakiści sprzeciwiają się temu zdaniu a na pierwszy rzut oka opór ten wydać się musi dziwacznym, bo przecież gabinet dzisiejszy pochodzi całkowicie z ich stronnictwa. Ale po bliższem rozpatrzeniu się w składzie stosunków, niepodobna odmówić wielkiej doniosłości temu oporowi. Dziś stronnictwo Deaka jest tylko rozchwianem a jutro może być zupełnie rozbitem i stanie się to prawie niezawodnie, jeżeliby rzeczy pozostać miały zupełnie w dzisiejszym stanie. Otóż tej ewentualności chcą zapobiedz Deakiści i dlatego nalegają na gabinet, ażeby prędko wziął dymisyę, a na Izbę, ażeby bezzwłocznie przystąpiła do koalicyi stronnictw. Lewica umiarkowana chciała na teraz okazać tylko swoją zdolność do objęcia rządów, i dlatego upoważniła Tiszę do wygłoszenia słynnej mowy pojednawczej. Objęcie rządów chętnie odłożyłaby ona do chwili późniejszej, gdy stronnictwo Deaka zostanie zupełnie rozbite i zniewolone do usunięcia się z widowni publicznej. Jednem słowem: stronnictwo Tiszy chciałoby objąć rządy wspólnie z pobitym i upokorzonym przeciwnikiem, który w takim razie musiałby się zadowolić rolą wcale podrzędną. Tego obawiają się Deakiści, a dla ocalenia wpływu swojego i stanowiska uważają za rzecz niezbędną rychłe odświeżenie gabinetu żywiołami dotąd usuwanemi od decydującego wpływu.

Na profesora Holtzendorffa rzucili formalną klątwę ci zapaleńcy niemieccy, którzy drżą z oburzenia na samo wspomnienie o hr. Arnimie. Już sam fakt, że profesor Holtzendorff podjął się bronić sprawy byłego ambasadora niemieckiego w Paryżu wystarczał, ażeby sławny profesor naraził się na przycinki dzienników i przykrości ze strony gorących i uprzedzonych przyjaciół. Gdy nadto obrona profesora Holtzendorffa sprawiła głębokie wrażenie i jak wyrok okazał nie pozostała bez skutku, posypały się bez końca oskarżenia i rekryminacye. Zdawałoby się, że profesor Holtzendorff popełnił zbrodnię patryotyczną, chociaż wiedzą o tem wszyscy, że jest on najszczerszym zwolennikiem stronnictwa rządowo-liberalnego i ze stanowiska politycznego pewnie potępiał postępowanie hr. Arnima w obec ks. Bismarcka. Dr. Holtzendorff jest bowiem nietylko szczerym zwolennikiem stronnictwa narodowo-liberalnego, lecz nadto wielbicielem ks. Bismarcka, co już nieraz dobitnie i demonstracyjnie okazał. Obrona hr. Arnima wcale nie powinna ubliżać profesorowi Holtzendorffowi, bo powołanie rzecznika jest zbliżonem do powołania kapłana Mógł on nawet bez uchybienia swojemu patryotyzmowi bronić przed sądem karnym sprawy ultramontanizmu, bo gdzie chodzi o wymiar sprawiedliwości, tam ustąpić powinny wszystkie względy osobiste i namiętności stronnicze.

Zaledwie przed tygodniem okazał się pierwszy owoc sojuszu republikańsko-orleańskiego w Zgromadzeniu narodowem a już donosi telegram o nieporozumieniach pomiędzy sprzymierzeńcami. Można było z góry powiedzieć, że przy podziale łupu zwycięzcy parlamentarni popadną w rozterkę. Orleaniści są pewni, że przez przyjęcie poprawek Wallona położyli kamień węgielny pod monarchię hr. Paryża, a lewica tymczasem stara się w nich wmówić szczere i bezwarunkowe nawrócenie do sprawy republikańskiej. Nieporozumień tych niemożna lekceważyć, bo mogą one spowodować zupełne rozbicie sojuszu i udaremnić uchwalenie ustawy o senacie. A wiadomo, że bez tej ustawy na nic się nie zda cała dotychczasowa praca konstytucyjna, bo uchwalona już ustawa o władzy prezydenta pozostanie bez ustawy o senacie martwą literą.

Na Anglię padają teraz z różnych stron gromy za stanowcze *veto* przeciw rosyjskiemu projektowi kodexu wojennego. W skutek oporu Anglii projekt ten traci znaczenie europejskie i staje się tylko kodexem kontynentalnym. Ale zmniejszenie granic jego mocy obowiązującej byłoby jeszcze klęską łatwą do zniesienia, gdyby nie ta okoliczność, że *veto* najpotężniejszego na morzu mocarstwa europejskiego udaremnia rozszerzenie reformy na tak bardzo zaniedbany dział przepisów międzynarodowych o wojnie morskiej. Na razie dyplomacya rosyjska i sprzyjający projektowi dyplomaci innych mocarstw tem się tylko pocieszają, że Anglia po uchwaleniu projektu na konferencyi petersburgskiej pogodzi się z faktem dokonanym i milcząco zmieni swoje dzisiejsze postępowanie.

Rada Państwa.

109 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 9. lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: A. Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer, dr. Glaser. dr. Unger, dr.

WENECYANKA

I.

Podczas swego pobytu w Wenecyi mieszkał Byron w pałacu Mocenigów przy *Canal grande.* Znakomita ta rodzina trzech dożów dała rzeczypospolitej, a nie masz karty w dziejach miasta lagunów, gdzieby nazwisko Mocenigów zaszczytnie nie było zapisane. Dość przejść się po owym weneckim Westminsterze, po wspaniałym kościele *S. Giovanni e Paulo*, aby z nagrobków i z marmurów wyczytać zaszczytną ich kronikę. Byron był z Mocenigami w zażyłości, weneccy więc patrycyusze odstąpili angielskiemu lordowi mieszkanie w jednym ze swych gmachów.

Poeta tam pisał pierwsze pieśni *Don Juana*, tam układał swe tragedye: *Marino Falieri* i *Sardanapala.* Właściciele pałacu wielu jednak nieprzyjemnościami musieli okupić ten zaszczyt; excentryczny bowiem Anglik nietylko, że wiódł życie nadzwyczaj burzliwe, że zakryte gondole i maski krążyły ciągle pod jego oknami, ale co więcej, trzymał u siebie całą menażeryę małp, psów, papug i ułaskawionych lisów, a całe to towarzystwo niezbyt przyjemny chór tworzyło dla sąsiadów. Gorszą jednak od małp i od papug była piękna Wenecyanka, Małgorzata Cogni. Poeta był do niej przywiązany — ona go namiętnie kochała; skoro jednak iskra zazdrości padła na jej gorące serce, wtedy biedny Byron ciężkie miewał chwile. Piękna Małgorzata biła go, drapała, wyrywała mu włosy, oblewała go wodą... Biedny poeta uciekał pomiędzy psy i małpy; przywiązane zwierzęta stawały w obronie pana, a arystokratyczne mury Mocenigów gorszyły się takiemi scenami. Niestety, powody do zazdrości bardzo były częste...

Małgorzata Cogni zazdrością swą na długi czas osławiła piękne Wenecyanki w literackim świecie, a niejeden poeta szukający pomiędzy niemi bohaterki, przypomniawszy sobie losy Byrona, do innych zwrócił się ideałów.

Czas jednak zaciera wszelkie urazy, a po kilkudziesięciu latach poeci zapomnieli o namiętnej Małgorzacie i pod urokiem czarnych oczu wracali znów na laguny, w marmurowe objęcia królowej Adryatyku...

Podejrzenie jednak zostało, a Musset, Alfons Karr, Dumas i inni, chętnie się mścili za zniewagi Byrona...

Jakąż więc jest owa Wenecyanka, ów ideał pięknej kobiety, którą pędzel Tycyana wsławił na świat cały, i śmiał postawić na równi z Fornariną, z Transteweranką!

Piccoleta
Ma furbetta...
Occhio moro,
Capello d'oro,
I colori,
Latte e fiori...
La natura
Con bravura.

Wenecyanka tedy, jak pieśń powyższa powiada, ma być mała i zwinna, o czarnem oku i złotych włosach; lica jej, to mleko i kwiaty, a temperament ognisty, prawdziwie włoski...

Czegoż więcej potrzeba!... Nie byłby to wprawdzie ideał na Julię Szekspira, aleby mógł uprzytomnić Lukrecyę Borgię... Tymczasem historya weneckiej rzeczypospolitej bynajmniej nie pamięta takich kobiet, któreby odpowiadały temu typowi, bynajmniej nie ma do zapisania takich nazwisk jak Katarzyna Medycejska, jak Izabella d'Este. Sławne Włoszki wychodziły z Rzymu, z Florencyi, z Ferrary — ale nie z Wenecyi.

Wenecyanki jednak dwie mają w dziejach kultury zasługi, że były pięknemi i godnie mogły służyć za modele Tycyanom, Weronezom i Tintorettom, i że dłużej jak wiek cały, dzierżyły berło mody, i były tem dla Europy, czem dzisiejsze Paryżanki. Było to w czasie, kiedy sklepy na *Merceria* tak były głośne i sławne w modnym świecie, jak dziś paryzkie *Magasins du Louvre* albo *Au coin de rue...*

Było to w XV. wieku. Wenecya stała na szczycie swojej potęgi, okręty jej zwoziły złoto, drogie kamienie, kość słoniową, pióra strusie z Indyi i z Afryki, drzewo i zboże czarnem szło morzem, całe Włochy zapożyczały się w kantorach weneckich kupców i bankierów. Zręczna rzeczpospolita umiała ze sprzedaży soli zrobić monopol rozciągający się nietylko na całe prawie Włochy, ale na Istryą, Dalmacyę, Kroacyę, południowe Niemcy, ba nawet zmusiła króla węgierskiego do zamknięcia swoich kopalń soli, aby jej nie psuł odbytu. Weneccy kupcy objeżdżali cały stały ląd ze swemi towarami, a chcąc sobie u nieoświeconego rycerstwa dobre zapewnić przyjęcie, brali z handlowemi karawanami całą rzeszę linoskoków i kuglarzy, aby bawić Niemców i Francuzów, a przy tej sposobności łatwiej spieniężać towary.

Kupiecka rzeczpospolita na różne sposoby umiała przychodzić do pieniędzy i do potęgi. Z końcem XV. wieku żyła w Wenecyi piękna Katarzyna Cornaro, córka patrycyuszów, którą niedawno wiedeński Makart w swym znakomitym przedstawił obrazie. Rzeczpospolita postanowiła spekulować na jej piękność, kupić za nią przyjaźń i związki króla Cypru. Doża był swatem, senat córkę rzeczpospolitej wyposażył, wiedząc, że traktat handlowy z Giacopem II. hojnie mu wróci ten posag... To jedyna Wenecyanka, której nazwisko nas doszło z owych czasów, i to doszło z powodu jej piękności.

Ależ byłbym niesprawiedliwym! Wszak jeszcze jedną Wenecyankę cytują nam dzieje, i to Wenecyankę słynącą z — rozumu. Około r. 1450, uczęszczała do uniwersytetu w Padwie Cassandra Fedeli, z Wenecyi, i znajomością starożytnych języków, poetyckim talentem, wymową i muzyką do takiej doszła sławy, że Leon X., Ludwik XII. i Izabella Kastylijska naprzemian przysyłali jej zaproszenia. Senat jednak nie pozwala wyjeżdżać znakomitej obywatelce, a filozofka wychodzi za mąż za doktora z Vicency, broni tez publicznych, i na wszystkich uroczystościach zastępuje padewską akademię.

A nasz wiek taki zarozumiały na swe uczennice z Zurychu! Nie pamięta, że i dawniej były doktorki!

To cała illustracya weneckich kobiet z XV. i XVI. wieku, z innych zaledwie nas doszło kilka nazwisk, pomimo, że społeczeństwo weneckie miało swych historyografów, swych powieściopisarzy, swych poetów, pomimo, że było w najwyższym rozkwicie... Wszyscy ci pisarze wszakże tak mało mówią o kobiecie, jakby jej nie było, jakby jej na tok społecznych stosunków żadnego nie przypisywali wpływu.

Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dep. Krynicki otrzymał 6 tygod. urlop.

Rozdzielono pomiędzy deputowanych: Projekt ustawy wniesiony przez rząd o kredycie dodatkowym na utworzenie uniwersytetu w Czerniowcach. Sprawozdanie komisyi regulaminowej i sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w przedmiocie dyet dla członków delegacyi powołanych do Budypesztu.

Dep. Vidulich wystosował do całego ministerstwa interpelacyę: „czy zamierza rząd przedłożyć Izbie projekt zapowiedzianej ustawy morskiej a mianowicie ustawę o regestrowaniu austryackich okrętów handlowych?“

Do komisyi mającej zająć się kwestyą urządzenia trybunału administracyjnego wybrany został br. Kubeck a do komissyi mającej obradować nad wnioskiem dr. Koppa o zniesienie czesnego na austryackich uniwersytetach dep. Carneri.

Przedłożenie rządowe o regulacyi rzeki Gail odesłano na wniosek dep. Wolfruma do komissyi budżetowej.

Izba przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o postępowaniu przy egzekucyach przez sprzedaż przymusową dóbr ruchomych i nieruchomych; sprawozdawca dr. Sturm. Celem tej ustawy jest wypełnianie luki w dotychczasowem postępowaniu egzekucyjnem a mianowicie uproszczenie postępowania przez ustanowienie jednego terminu bez szkody dla dłużnika chcącego uiścić się z długu Sprawozdawca zaleca przystąpienie do rozprawy ogólnej.

Dep. Edlbacher, w długiem przemówieniu uważa niniejszy projekt za trudny do przyjęcia i stawia następujące wnioski.

1) Przedłożonego projektu ustawy nie należy brać za podstawę rozpraw szczegółowych.

2) Poleca się właściwej komisyi, ażeby jeszcze w ciągu bieżącej sessyi przedłożyła Izbie projekt ustawy z zmianami istniejącego postępowania egzekucyjnego a wypracowany na następujących zasadach:

a) ażeby uzyskanie egzekucyjnego prawa fantowania, tudzież egzekucyjnego oszacowania mogło nastąpić wskutek jednego podania;

b) ażeby liczba terminów licytacyjnych była zmniejszoną.

Przeciwko tym wnioskom przemawiał sprawozdawca dr. Sturm, powołując się na uchwałę Izby deput. z r. 1873, na podstawie której niniejszy projekt ustawy został ułożony. J. E. minister sprawiedliwości dr. Glaser zbija wywody dep. Edlbachera; rząd przedkładając niniejszą ustawę nie miał nic innego na celu, jak tylko zadośćuczynienie życzeniom Izby.

Po przemówieniach dep. dr. Keila i Lienbachera przyjęła Izba powyższe wnioski dep. Edlbachera 87 głosami przeciw 77 głosom.

Dep. dr. Hanisch proponował wzmocnienie komissyi tak, ażeby liczyła 24 członków.

Przeciw temu przemawiał dep. dr. Weeber, albowiem w ogóle wątpliwą jest rzeczą, czy dotychczasowi członkowie tej komisyi zechcą i nadal w niej pozostać i wypracować nową ustawę w myśl wniosków dep. Edlbachera. — Po wyjaśnieniach dep. dr. Sturma cofnął dep. dr. Hanisch swój wniosek.

Najbliższe posiedzenie d. 11. b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. b. m. zarządzić przeniesienie J. ces. Wys. podpułkownika Arcyksięcia Jana Salwatora z 13. pułku artyleryi w tym samym charakterze do 12 pułku piechoty (stojącego w Krakowie.)

— Obydwa stronnictwa czeskie, stoczą znowu małą walkę w d. 16. b. m. a to przy wyborze deputowanych do Rady państwa z mniejszych posiadłości w Kolin i Gitschin. Staroczesi postawili tych samych kandydatów, których wybory zostały unieważnione przez Izbę deputowanych a to pp. Heverę i Maszeka. Młodoczesi postawili ze swej strony pp. Schantla i Schallera.

— W sejmie węgierskim toczyły się d. 9. b. m. dalej rozprawy budżetowe. Paczolay przemawiał przeciw Lonyay'owi i odmówił mu prawa do podawania środków zaradczych przeciw klęskom, których sam jest powodem. Szkoda, że Tisza nie wygłosił wcześniej swej mowy; wówczas byłyby niezawodnie zaniechane rozwlekłe rekryminacye. Ponieważ Tisza sam przyznaje, że sprawy wspólne są dobre (niepokój, na lewicy głosy: Tego Tisza nie mówił) należy także przyznać, że wszystkie mowy wygłoszone przeciw stronnictwu Deaka, były — mówiąc łagodnie — oszczerstwem (wielki niepokój). Potwierdzi to prawdopodobnie także i Lonnyay. (Wesołość; niepokój na prawicy). Jeżeli Tisza poniósł już tak olbrzymie ofiary, to niechajby przynajmniej był zaniechał wycieczek. Chociaż cieszy go to niezmiernie, że Tisza zdecydował się nareszcie na ten krok patryotyczny, to jednak jest on przekonany, że Tisza, jeżeli w istocie miał zadość uczynić swojemu obowiązkowi, powinien był to uczynić w r. 1869, gdy wybory deputowanych usankcyonowały ugodę. Niechaj kraj oceni, czy stronnictwo Deaka nie uczyniło zadość swoim obowiązkom w każdym kierunku. Mowca zgadza się na przedłożenie budżetowe, ale tylko z stanowiska ogólnego.

Następnie przemawiał hr. Lonnyay w sprawie osobistej przeciw wycieczkom poprzedniego mowcy, poczem zabrał głos minister skarbu, Ghyczy i w półtrzeciagodzinnym wywodzie rozwinął program rządu, podniósł szczegółowo poczynione już propozycye i zakończył swą mowę wezwaniem stronnictwa Deaka do stanowczej decyzyi. Przemówienie ministra skarbu podaliśmy już w obszernem streszczeniu telegraficznem.

Niemcy. O skonfiskowaniu wielkopostnego listu pasterskiego biskupa Rässa ze Strassburga, pisze alzacki korespondent *Germanii*: „Podobnie jak w Metzu skonfiskowała policya i u nas tegoroczny list pasterski wielkopostny. Zeszłego piątku urzędnik policyjny w towarzystwie trzech agentów udał się do kancelaryi biskupiej w Strassburgu i oświadczył sekretarzowi grzecznie, że ma polecenie skonfiskowania listu pasterskiego. Około 160 egzemplarzy tego listu znajdowało się jeszcze w kancelaryi, resztę wysłano już pocztą.... Który ustęp listu pasterskiego dał powód do konfiskaty, nie wiadomo, zdaje się jednak, że ten, który mówi o dzisiejszem prześladowaniu kościoła. Biskup obwieszcza bowiem swoim listem encyklikę papieską o jubileuszu, wzywa wiernych do modłów i mówi między innemi: „Wszędzie, gdziekolwiek wzrokiem rzucimy, na Północy i na Zachodzie, daleko za morzami, sprzysięgło się wszystko przeciw Panu i jego sługom. Podobnie jak w pierwszych dniach chrześciaństwa widzimy Piotrów i Pawłów w więzieniu, Atanazych i Chryzostomów na wygnaniu, Wawrzyńców i Wincentych pozbawionych mienia, prawdę w słowie i piśmie uciemiężoną, kłamstwo nietylko swobodne lecz pobierające żołd, Judaszów hojnie wynagradzonych, i ściąganych ze wszystkich stron świata i narzucanych biednemu wierzącemu ludowi katolickiemu...“ Pierwszy to wypadek u nas konfiskaty listu pasterskiego, za czasów francuzkich nawet wśród największego prześladowania nigdy o tem nie słyszano. A jakąż korzyść odniesie rząd z tej repressalii. Oto, że Alzacyę zniechęci jeszcze bardziej do rządów niemieckich.“

— Sejm pruski rozpoczął obrady nad ustawami administracyjnemi. Są one następstwem uchwalonej przed dwoma laty nowej ordynacyi obwodowej, i przeznaczone jedynie dla sześciu wschodnich prowincyj. Stronnictwo narodowo liberalne, w którego imieniu przemawiał tym razem Virchow, zagroziło rządowi, że jeżeli nie rozszerzy tej reformy także na prowincye nadreńskie, będzie głosować przeciw tym ustawom

Francya. Deputowany Target, ten sam, który z frakcyą swą spowodował upadek Thiersa a następnie zamianowany został pełnomocnikiem Francyi w Hollandyi, głosował w Zgromadzeniu narodowem przez pełnomocnika za znaną poprawką Wallona. *Moniteur du Calvados* ogłasza obecnie pismo Targeta do jednego z przyjaciół, w którem autor usprawiedliwia się z tego kroku. Główne ustępy tego listu tak opiewają: „Kochany przyjacielu! Żądasz Pan, ażebym odwołał *votum*, które w moim imieniu oddanem zostało za wnioskiem Wallona. Nie mogę żądaniu temu zadość uczynić zwłaszcza, że dowiedziawszy się w niedzielę rano w drodze telegraficznej o wyniku głosowania, napisałem do mego kolegi Wallona: Z depeszy pewnego dziennika rotterdamskiego dowiedziałem się, że poprawka pańska uchwaloną została większością jednego głosu. W lipcu głosowałem za pańskim wnioskiem, dla tego też i wczoraj byłbym głosował za tym wnioskiem, co Pan możesz oświadczyć. Chociaż nie wiem jeszcze, który z moich kolegów był w sobotę tak dobrym tłumaczem moich zapatrywań, muszę mu jednak dziś już podziękować, że tak dobrze pamiętał o moich oświadczeniach i głosowaniach.

„Należę do tych, którzy głośno i otwarcie wypowiadają, że monarchia konstytucyjna najlepiej odpowiada naszemu charakterowi, naszej przeszłości i politycznym konstytucyom mocarstw sąsiadujących z Francyą. Dodaję, że ubolewania godną jest rzeczą, że najbardziej monarchiczna Izba, jaką kiedykolwiek Francya mieć będzie, nie była wstanie przywieść do skutku przywrócenia monarchii.

„Zapytujesz Pan, czem różni się wniosek Wallona od wniosków Dufaura, Perriera i Laboulaya? dla czego sprzeciwiałem się tym ostatnim a głosowałem za pierwszym? Uczyniłem to z następujących dwóch powodów: poprawka Wallona nie ma tego doktrynerskiego charakteru, jakim się odszczególniał wniosek Laboulay'a, który przez 24 moich kolegów został odrzucony; wniosek Wallona stwierdza tylko po prostu fakt, że republika istnieje i że przetrwa ona r. 1880, jeżeli Zgromadzenie narodowe nie postanowi inaczej. Zresztą proklamowanie republiki mogłoby było obrazić uczucia marszałka Mac-Mahona, podczas gdy uchwała z d. 30. stycznia nie może być nieprzyjemną marszałkowi, którego władza przez poprawkę Wallona nietylko nie została uszczuploną, lecz nawet rozszerzoną i utwierdzoną. Jakżeż bowiem można przypuścić, ażeby przedłużenie dzisiejszego stanu rzeczy na czas nieograniczony mogło nieprzyjemnie dotknąć tego, który podjął się trudnej misyi sprawowania władzy wykonawczej w tym tylko celu, ażeby służyć interesom konserwatywnym? Czy marszałek Mac-Mahon nie jest od 24. maja prezydentem republiki? W jakimże więc kierunku zmienił wniosek Wallona dzisiejszą sytuacyę? Czy godzi nam się żałować tego dodatku do ustawy listopadowej, kiedy zwierzchnictwo narodu zastrzeżonem zostało klauzulą rewizyjną? Wierzaj mi Pan, że Francya, która tylko przemysłem i pracą żyją, i tak spiesznie rany swe koi, że Francya ta — mówię — nie życzy sobie wcale, ażeby władza, udzielona marszałkowi Mac-Mahonowi, nie miała trwałych podstaw; przeciwnie kraj żąda uorganizowania władz publicznych i nadania im takiej stałości, aby mogły się ostać wobec zmiennych koleji losu.“

— Swietny w całem tego słowa znaczeniu wynik subskrypcyi pożyczki dla miasta Paryża wywołał ogromną radość w całym obozie republikańskim, chociaż w ogóle nie ma dziś we Francyi stronnictwa, któreby ze względu na zagranicę było niezadowolone z tego wyniku. Jednakowoż dzienniki republikańskie podnoszą fakt ten dowodząc, że publiczne zaufanie do republiki było najważniejszym powodem nadzwyczajnego powodzenia tej pożyczki. „Subskrybcya pożyczki dla miasta Paryża — pisze *Rép. fran.* — przybrała rozmiary demonstracyi narodowej. Kapitały i oszczędności chciały dać dowód zaufania swego do Paryża, który ciągle jeszcze jest podejrzywany w Wersalu. Subskrypcye wynoszą dziś (8. b. m.) olbrzymią kwotę jedenastu miliardów. Pożyczka została pięćdziesiąt razy pokrytą; z tego przypada trzydzieście razy na Paryż, czternaście razy na prowincyę a raz na Alzacyę i Lotaryngię. Konstatujemy z wielką przyjemnością ten wynik, dotąd nigdy jeszcze nie bywały, ten nowy dowód potęgi naszej skrzętnej demokracyi.“

— Najznakomitsi członkowie lewego centrum jako to Dufaure, Périer, Laboulaye, Leon Say i Bardoux odbyli dnia 8go b. m. konferencyę w kwestyi utworzenia senatu. Lewe centrum popiera w tej mierze dawny projekt Dufaura, według którego senat miałby się składać z 400 członków, a tych wybierają rady departamentowe i okręgowe około 250, inne zaś wielkie ciała wyborcze około 120 członków, prezydent republiki zaś mianowałby tylko około 10 senatorów. Umiarkowana i skrajna lewica sprzeciwiają się dotąd wszelkim wnioskom, czynionym przez inne stronnictwa w sprawie utworzenia senatu. Republikanie obstają ciągle jeszcze przy tem, ażeby senatorowie byli wybierani tak samo jak deputowani Zgromadzenia narodowego na podstawie powszechnego głosowania; najmniej zaś sprzeciwiają się postanowieniu, wedle którego mar. Mac-Mahonowi służyłoby prawo mianowania pewnej części senatorów. Co do ostatniej kwestyi donoszą właśnie z Paryża, że marszałek Mac-Mahon miał oświadczyć, iż ze względu, że senatowi będzie służyło prawo uchwalania rewizyi konstytucyjnej jakoteż wybierania prezydenta republiki, powziął stanowczy zamiar nie obstawania za tą atrybucyą swojej władzy. Wiadomość ta wydaje nam się bardzo nieprawdopodobną, to też odpowiedzialność za nią pozostawiamy korespondentowi paryskiemu *Gaz. Kol.*; za którym wiadomość tę powtarzamy.

— Sekretarz ks. Napoleona Bonapartego zamieszcza w *Courrier de France* następujące pismo: „Panie Redaktorze! W dzienniku pańskim z dnia 5. b. m. czytam o spotkaniu ks. Napoleona Bonapartego z generałem Garibaldim w Rzymie. Pozwól mi Pan sprostować to doniesienie. Książę bawi obecnie w Paryżu, a chociaż, jak to często się zdarza, wyjeżdża z tąd, nie czyni tego z pewnością w tym celu, aby odwiedzać generała Garibaldiego. Mimo swych związków rodzinnych pozostanie książę zawsze obcym wszelkiej polityce, która nie jest wyłącznie francuzką. Przyjm Pan i t. d. Berthet, sekretarz ks. Napoleona.“

Anglia. (*Mowa tronowa*) podajemy dziś w całości mowę tronową, którą 5. b. m. parlament angielski został zagajony:

Lordowie i Panowie! Z wielkiem zadowoleniem widzę Was znowu zgromadzonych, i szukam rady i wsparcia u parlamentu. Odbieram ciągle zapewnienia przyjaźni od wszystkich państw zagranicznych. Pokój Europy pozostał niezakłócony, a spodziewam się z pewnością, że i nadal zachowanym będzie. Głównym zawsze celem usiłowań moich będzie utrzymać go i utrwalić.

Konferencya odbyta w Brukselli o ustawach i zwyczajach wojny, zakończyła posiedzenie swoje. Rząd mój starannie rozbierał sprawozdania o jej obradach; wszelako przez wzgląd z jednej strony na ważność zasad, o które tam chodziło, z drugiej zaś strony, na wielce różniące się zapatrywania, które były tam objawione, oraz na niepodobieństwo pogodzenia ich ze sobą, nie uznałam za rzecz stosowną, przystąpić do wniosków, jakie czyniono co do dalszych nad tym przedmiotem rokowań. Korespondencya w tej sprawie będzie Wam przedłożoną.

Rząd hiszpański, któremu przewodniczył marszałek Serrano, przestał istnieć, a książę Asturyi powołanym został do tronu pod imieniem króla Alfonsa XII. Pytanie, czy nowo przywrócona monarchia ma być za zgodą innych państw uznaną formalnie, rozstrząsanem jest w tej chwili przez mój rząd, a orzeczenie jego nie będzie długo odwlekanem. Mam szczerą nadzieję, że wkrótce przywrócony będzie pokój wewnętrzny w tym wielkim a nieszczęśliwym kraju.

Nie ustały usiłowania mojej floty i urzędników konsularnych dla zatamowania handlu niewolnikami w wschodniej Afryce, i mam pewną nadzieję, że położony będzie koniec temu handlowi, który jest wstrętny ludzkości, i uczciwemu handlowi szkodę wyrządza.

Spory wybuchłe między Chinami a Japonią, które już raz zagrażały powstaniem wojny między temi obu państwami, szczęśliwie zagodzone zostały. Z przyjemnością dowiedziałam się, że usługi oddane przez mojego posła w Pekinie, w znacznej części przyczyniły się do takiego rezultatu.

Zeszły rok był w całem mojem państwie kolonialnem rokiem dobrobytu i postępu. U Wybrzeża Złotego zrobiono stały postęp w urządzeniu rządu cywilnego, pokój został tam utrzymany, i uzyskałam przychylenie się plemion pod moją opieką zostających, do zniesienia niewolnictwa. W przyszłości, jak się spodziewam, panować będzie wolność tam, jak i w każdej innej części mojego państwa. W Natal widziałam się zmuszoną wziąć jeszcze raz pod rozwagę wyrok zapadły już na jednego przywódzcę krajowca, i zastanowić się nad położeniem plemion i nad stosunkami ich do osadników europejskich i do mojego rządu. Nie wątpię, że otrzymam od Was pomoc we wszystkich krokach, jakie wypadnie mi może przedsiębrać dla zabezpieczenia mądrego i ludzkiego systemu rządowego wobec krajowców w tej części Afryki południowej. Będą Wam przedłożone akta tych spraw.

Król i naczelnicy plemion na wyspach Fidżi, ofiarowali mi na nowo panowanie nad temi wyspami, a tym razem nie ograniczając go warunkami. Uznałam przeto za stosowne przyjąć poddanie się tych ziem, które, pominąwszy obfite naturalne źródła boga-

---

Gdzieniegdzie tylko, jeśli jest mowa o wielkiej uroczystości, o przyjęciu jakiego obcego księcia, o wystawnem nabożeństwie, wtedy występują u nich kobiety, ale nie jako jednostki, nie jako wyb tne indywidualności, ale jako chór, jako zbiorowa dekoracya, przeznaczona na to, aby pięknemi postaciami i świetnym przepychem strojów tworzyć tło obrazu. Kobiety nie odwiedzają się, nie mówią ze sobą na ulicy, ale siedzą po domach zamknięte, najczęściej w rannem ubraniu; i nie wychodzą jak tylko do kościoła, gdzie i h nie ściga zazdrosne oko mężów.

Zazdrość zdaje się być jedyną namiętnością, która porusza sercami mężczyzn, na zazdrości oparte są zwyczaje nawet mody! Każda Patrycyuszka, wychodząc na ulicę, musi wdziewać drewniane sandałki, aby ich odgłos na bruku z daleka było słychać, co więcej, te sandałki miewają czasem podeszwy drewniane na dwie stopy wysokie, aby ich właścicielki nie mogły wychodzić bez opierania się na ramieniu służącej. Zaiste wcale ciężkie pęta...

Zdaje się wszakże, że i wysokie sandałki nie zawsze usuwały powody zazdrości, jeżeli współcześni małżonkowie skarżą się nieraz, że zdałyby się jeszcze wyższe — podeszwy.

Jeden z francuzkich podróżnych, który w XVII. wieku zwiedzał Wenecyę, powiada, że na 700 patrycyuszek zaledwie 50 — 60 chodzi do kościoła, reszcie mężowie pozwalają wychodzić z domu tylko w wielkie uroczystości!

Na 700 mężów 650 zazdrosnych, to procent nie mały... Biedne Wenecyanki!..

ctwa, nastręczają moim flotom na Oceanie Spokojnym znaczne korzyści morskie.

Bogate żniwa przywróciły dobrobyt w prowincyach mego wschodniego państwa, które w zeszłym roku nawiedzone były głodem. Za błogosławieństwem Opatrzności, rząd mój indyjski był w stanie uchronić się zupełnie od straty ludzi, jakiej miałam powód obawiać się z tej klęski.

Panowie Izby gmin! Zarządziłam, aby preliminarze roczne były wygotowane i Wam przedłożone.

Lordowie i Panowie! Stan finansów jest zadawalający. Handel w ciągu roku pozostał nieco w tyle po za ruchem roku poprzedniego; wszelako powszechny dobrobyt ludu z pomocą pomyślnych zbiorów, obok zarządzonych niedawno znacznych zniżeń podatków, przyczyniły się do ciągłego wzrostu konsumcyi wszystkich potrzeb życia, a także i tych przedmiotów, które się składają na dochody państwa.

Przedłożone Wam będą rozmaite ustawy, mające charakter przechodni albo wyjątkowy, a które obowiązują obecnie w Irlandyi dla utrzymania spokojności, iżbyście rozstrzygnęli, czy niektóre z nich nie mają być zniesione. Będą znowu wniesione rozmaite projekta, które tuż przed zamknięciem zeszłej sesyi musiały być cofnięte. Między najważniejszemi są te, które upraszczają przeniesienie własności ziemskiej i uzupełniają reorganizacyę sądownictwa. Przedłożone Wam będą również projekta służące do polepszenia mieszkań klas robotniczych po wielkich miastach, a które mają ustawy sanitarne określić, ulepszyć i niedopuścić zanieczyszczania rzek. Wygotowany jest wniosek, który ma skupić razem i ulepszyć ustawy o stowarzyszeniach wsparć. Cel ich zmierza do tego, aby chwalebne usiłowania mego ludu dla zasłonięcia się przed niejakiemi ciosami nieszczęśliwemi w życiu, wspierać w taki sposób, iżby nie zachodziła potrzeba wdawania się rządu Dalej przedłożony Wam będzie wniosek w celu poprawy ustaw żeglugi kupieckiej. Następnie zwróconą będzie Wasza uwaga na projekta ustawodawcze, dla lepszego zabezpieczenia moich poddanych od osobistych napaści, i w celu dokładniejszego śledztwa sądowego przestępstw, przez utworzenie urzędu oskarżyciela publicznego. Lubo nie jest dotąd złożone sprawozdanie komisyi przezemnie ustanowionej dla zbadania stanu i wpływów ustawy o przestępstwach, zostających w związku ze stosunkiem najmu, wszelako spodziewam się, że niejakie zmiany ustaw, które powinny się okazać korzystnemi, jeszcze w ciągu tej sesyi wejdą w życie. Również wezwani będziecie do rozważenia projektu polepszenia ustawy o stosunkach dzierżawnych po wsiach.

Polecam Waszym starannym obradom te i inne projekta, jakie Wam przedłożone będą, i błagam Boga, aby Wasze prace pod jego błogosławieństwem wypaść mogły dla szczęścia i zaspokojenia mego ludu."

Hiszpania. Urzędownie donoszą z Madrytu 8. b. m.:

„Dekret królewski zakazuje wszystkich politycznych stowarzyszeń i zgromadzeń.

Król Alfons przyjmowany był w Pampelonie z zapałem; w sobotę wraca on do Madrytu, aby się naradzić z Molinsem, który d. 20. b. m. stanie w Paryżu i obejmie poselstwo hiszpańskie.

Pogłoski o mającym przyjść do skutku *convenio* (umowa z Karlistami) potwierdzają się. Karliści zajmują ciągle najważniejsze stanowiska pod Estellą.

Gaceta nadmienia o częściowej porażce pod Lacar, jaką poniosły przednie straże lewego skrzydła. Przyczyną jej była zbyteczna pewność wojska, które wieczór 3. b. m. po zdobyciu Puerta-la-Reyna, trzymały w ręku Lacar. Porażka ta nie ma żadnego wpływu na ogół operacyj, które ciągle korzystnie są sprowadzone. Bombardowanie Santa Barbara trwa ciągle.

— Organ Don Carlosa *Cuartel Real* umieszcza rozkaz dzienny pretendenta, gratulujący ochotnikom baskijskim zwycięztwa pod Lacar, przepowiadający im blizki tryumf w równinach kastylskich. Między osobistościami, które w bitwie pod Lacar najbardziej się odznaczyły, wymienia rozkaz dzienny księcia Parmy.

Zabranych do niewoli oficerów przyjmował Don Carlos na audyencyi i zaprosił ich na obiad.

Miasteczko Oteiza, w którem przed bitwą pod Lacar znajdowała się główna kwatera Alfonsa, zostało w nocy z 3. na 4. b. m. przez cztery bataliony karlistowskie znienacka zaatakowane. Miejscowość ta leży na wzgórzu. na które już wdarli się Karliści, gdy cała załoga zbudzona alarmem stanęła pod bronią i odparła napad.

— Telegram z Madrytu z 9go b. m. donosi: Trzy tysiące Karlistów napadło znienacka na 210 żołnierzy garnizonu z Daroca, którzy jednak dzielnie się bronili. Siedmnastu Karlistów poległo, 14tu zostało ranionych. Generał Loma donosi, że brygadyer Oviedo opanował miejscowość Usubil w Guipuzkoi.

KRONIKA.

— **W fundacyi stypendyjnej** ś. p. Aleksandra Egierskiego, której stypendya przeznaczone są w braku imienników i krewnych ś. p. fundatora dla synów prywatnych oficyalistów dworskich pozostawił Wydział krajowy stypendyum na 238 złr. w. a. na rok szkolny bieżący uczniowi Wydziału filozoficznego w Krakowie Juljanowi Maryanowi dw. im. Baczyńskiemu, który był dotąd w posiadaniu tego stypendyum; zaś drugie stypendyum na 230 złr. w. a. otrzymał od drugiego półrocza b. r. szkolnego, uczeń Instytutu technicznego w Krakowie Bolesław Michał dw. im. Straka, który z ubiegłego roku szkolnego przedłożył trzy świadectwa z postępem dobrym. Ojciec jego, ekonom na małym folwarku, bez majątku, utrzymuje rodzinę tylko ze szczupłej swej płacy.

— **Śnieg** sypie i sypie bez końca. Jeszcze parę dni a chyba znikniemy pod nim! Cierpi na tem bardzo ruch w mieście, cóż dopiero dziać się musi po wsiach. W razie nagłej odwilży, o którą nie trudno w tym miesiącu, klęska dla komunikacyi byłaby jeszcze większą.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jędrzej Krasucki, 8letni syn wyrobnika, Jana Krasuckiego, czerpiąc wczoraj około godziny 5 po południu wodę ze studni w podwórzu pod l. 63 przy ulicy Piekarskiej wpadł do studni i utonął. Wydobyto nieszczęśliwego po chwili ze studni, lecz wszelkie usiłowania lekarza, ażeby przyprowadzić go do życia zostały bez skutku. Zwłoki dziecięcia odniesiono do szpitalu.

* **Aresztowano** wczoraj po południu Pawła Kroczaka, włościanina z Grzędy, który jadąc szybko i nieostrożnie ulicą Sykstuską dyszlem powalił przechodzącą kobietę na ziemię. Kobieta, która padła pod konie, przypadkowo żadnego nie odniosła uszkodzenia.

* **Przytrzymanie złodzieja specyalisty.** Wczoraj wieczór przychwycił szynkarz Szymon Post pod l. 20 przy ulicy Sykstuskiej w swojej piwnicy poszukiwanego od dawna złodzieja, który wyłącznie zajmował się kradzieżą mosiężnych pip z beczek od piwa. Szynkarz zaskoczył złodzieja właśnie w chwili, gdy tenże odkręcał mosiężną pipę od beczki. Jest nim karany już często za kradzież izraelita Wolf Korman.

* **Zgubiono** zeszłego wtorku na balu maskowym kupony od obligacyi indemnizacyjnych galicyjskich 100 reńskowych płatne dnia .. maja i dnia 1. listopada r. z. Numera kuponów są: 26.616, 26.617, 27.080, 27.081.

* **Zrozpaczony złodziej.** Wczoraj o godzinie 8 wieczór przytrzymała policya poszukiwanego za kradzież sukni czeladnika szewskiego Józefa Niczaja. Przy przeszukaniu jego ubrania znaleziono ostro nabity pistolet. Aresztowany wyznał, iż zamierzał wystrzałem z tego pistoletu odebrać sobie życie. Niczaja odstawiono do sądu karnego,

† **Szymon Włostowski,** weteran Napoleończyk, zmarł w ostatnich dniach stycznia w Tarnopolu. Urodzony 1784 r. we wsi dziedzicznej Plewki na Mazowszu, karmiony świeżą jeszcze tradycyą konfederacyi Barskiej, współcześnik Kościuszki, podążył w roku 1807 na Zachód, i zaciągnął się w szeregi Napoleona. Przydzielony do 7 pułku ułanów w gwardyi cesarskiej, odbył kampanię w Hiszpanii, brał udział w zdobyciu wąwozów pod Somo-Sierra, gdzie oręż polski okrył się niespożytą sławą. W bitwie pod Madrytem ranny, walczył w następnym roku w Niemczech, wyszczególniając się pod Wagram. W latach 1810 i 1811 walczył ponownie w Hiszpanii, w roku 1812 na drugim krańcu Europy na stepach rassyjskich, pod Połockiem, nad Berezyną, pod Moskwą. Krzyż *Virtuti militari* i krzyż kawalerski *Legii honorowej*, zdobiły piersi Włostowskiego, którego cesarz równocześnie na porucznika awansował. Jak wykazuje lista służbowa, walczył Włostowski dalej bez przerwy, biorąc udział w bitwach: pod Lipskiem, Laon, Soissons, Chartres. Po upadku Napoleona towarzyszył mu Włostowski na wyspę Elbę, a po powrocie cesarza był nieodstępnym towarzyszem orłów jego aż do chwili zajęcia Paryża przez sprzymierzonych.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Paweł Kusiak dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Żołyni, przeniesiony został do Majdana, zaś w miejsce jego przeznaczono ks. Burczyka Mikołaja, wikarego w Kołomyi — Ks. Jan Mirski, łac. pleban z Kzzaczkowy, umarł dnia 11. stycznia 1875 przeżywszy lat 67. Na administratora *ex currendo* przeznaczono ks. Antoniego Gierada łac. plebana w Matawie. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Krzaczkowej należy 1825 dusz. Prawo prezenty przysłuża łac. ordynaryatowi w Przemyślu. — Ks. Andrzej Szklarski, deficyent zamieszkały w Żywcu umarł dnia 7. stycznia 1875. — Ks. Seweryn Toroński mianowany został w miejsce ks. Gabryela Krzyżanowskiego prefektem gr. kat. seminaryum we Lwowie. — Ks. Władysław Smolucha, dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Wojniczu przeniesiony został do Rzeżawy. Na jego miejsce do Wojnicza przybył nowo wyświęcony ks. Józef Bąba. — Ks. Alojzy Piwec łac pleban w Kossowie objął administracyę łac. kapelanii w Kutach *ex currendo* w miejsce dotychczasowego kapelana ks. Franciszka Preysentanca, który otrzymał na dniu 29. grudnia kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Pistyniu. — Ks. Józef Burgilewicz, dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Dębowcu, otrzymał dnia 26. stycznia 1875 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Hartlowy. — W miejsce ks. Kazimierza Howińskiego z zakonu OO. reformatów przeznaczono na wikarego do Rzepiennika Biskupiego nowo wyświęconego kapłana ks. Pawła Niemca. — Nowo wyświęcony kapłan ks. Wojciech Dudkowski przeznaczony został na wikarego do Chochołowa. — Na opróżnioną posadę wikaryusza w Rzeżawie przeznaczonym został ks. Władysław Smolucha, dotychczasowy wikary w Wojniczu. — Na opróżnioną posadę wikarego w Ciężkowicach przeznaczono ks. A. Kopycińskiego dotychczasowego wikarego w Pzeciszowie. — Ks. Dominik Manastyrski gr. kat kapelan w Mierzwicy, umarł w grudniu r. zeszłego. — Ks. Antoni Jasiński dotychczasowy zawiadowca gr. kat probostwa w Stróżach wielkich, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. plebanię w Nakonecznem. — Ks. Franciszek Weklicz został koadjutorem przy gr. kat. probostwie w Katnem. Na systemizowaną posadę łac. wikarego w Krzemienicy przeznaczył konsystorz dotychczasowego wikarego z Kosiny, ks. Leonarda Pielę. — Opróżnione łac. probostwo w Kaczanówce nadanem zostało ks. Adamowi Radziszewskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Strussowie, który otrzymał dnia 5. lutego 1875 kanoniczną instytucyę.

† **Jerzy Kozłowski,** starszy lekarz domu podrzutków w Petersburgu, doktor medycyny z czasów jeszcze wileńskiej Akademii, zmarł w ostatnich dniach stycznia w Petersburgu w 70 roku życia. Zmarły był niezmordowanym w swym zawodzie pracownikiem i prawdziwym przyjacielem cierpiących. Żyjąc skromnie w stanie bezżennym zebrał znaczny majątek, który testamentem przeznaczył na cele dobroczynne. Kapitał wynoszący 3.000 rubli rocznej prowizyi, przeznaczył mianowicie na stypendya dla uczniów gimnazyalnych, i tyleż dla słuchaczy uniwersytetu warszawskiego, petersburskiego, kijowskiego i dorpackiego, z zastrzeżeniem wszakże, że ubiegający się pochodzić winni z zachodnich gubernii cesarstwa Rossyjskiego lub z Królestwa Polskiego.

*** **Zabójstwo.** Włościanie ze Skwarzawy, w Żółkiewskiem, Fedko Bakun i Iwan Bej, w zeszłym tygodniu tak pobili Jana Koblińskiego, że do 24 godzin życie zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku.

Mieszkaniec Żółkwi Dawid Wolf jadąc przez okręg sądowy Janowski tak silnie uderzył Fedka Salca, vel Kozara, iż tenże w skutek uderzenia umarł. Wolf odstawiony został do sądu w Janowie.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 6. b. m. w Podsadkach, w powiecie Lwowskim, włościanin Luczka Cieśla z Siemianówki przy zrębywaniu drzew w lesie przywalony został opadającem drzewem i na miejscu zginął.

W Hańkowcach, w Śniatyńskiem dnia 8. b. m. znaleziono zwłoki Hrycia Woroszczuka. Tenże wracał d. 7. b. m. wieczorem z pogrzebu Mykiety Palijczuka, a będąc nietrzeźwym upadł w śnieg i zamarzł.

*** **Samobójstwo.** Dnia 30. stycznia odebrał sobie życie gospodarz z Hniliczek, w Zbarazkiem, Daniło Kozak, przez obwieszenie się w własnej stodole. Melancholia była przyczyną samobójstwa.

— **Prawnika** Nr. 6 wyszedł i zawiera: Rzecz o projekcie nowej ustawy karnej, skreślił prof. Dr. Aleksander Bojarski. — Kwestye sporne w ustawie o postępowaniu karnem, napisał Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Wiadomości potoczne (Gazeta sądowa warszawska; Konkurs; Bezwłasnowolni).

— **Piękny jubileusz artystyczny.** Znakomity malarz religijny, profesor wiedeńskiej szkoły sztuk pięknych Józef Führich, osobistość znana i szanowana w najszerszych kołach artystycznych, obchodził dnia 9. b. m. w Wiedniu swe 75 urodziny, przy której to sposobności od uczniów swych, przyjaciół, oraz tak miejscowych jak i odległych czcicieli odebrał liczne a żywe oznaki uznania i gratulacye. Nawet Ojciec św. za pośrednictwem nuncyusza apostolskiego msgr. Jacobini przesłał sędziwemu weteranowi sztuki religijnej pismo gratulacyjne tej treści: »Niech Bóg błogosławi i kieruje duchem i ręką Pana, byś nam zawsze malował obrazy, naprowadzające umysł wiernych na drogę dobrych obyczajów i czci świętych«. Oprócz nuncyusza papieskiego złożyli osobiście jubilatowi gratulacye liczni dygnitarze duchowni i świeccy, deputacye wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych i wiedeńskiego Stowarzyszenia artystów oraz innych Stowarzyszeń katolickich. Zamiejscowe niemieckie Towarzystwa artystyczne nadesłały adresy, wieńce laurowe itp., zaś drezdeńska Akademia sztuk pięknych dyplom na członka honorowego. Liczne telegramy gratulacyjne odebrał jubilat z Rzymu, Monachium, Insprucku, Pragi itd., a wreszcie i ze Lwowa, nie podają wszakże sprawozdawcy pism wiedeńskich, czy telegram ten wysłany został przez tutejsze Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, czy też przez pojedyńczych artystów lwowskich.

— **O wielkim pożarze** donoszą z Aleksandryi. W nocy na 31. stycznia zgorzały tam magazyny bawełny i cukru, należące do skarbu wice-króla. Szkoda ubezpieczona w Towarzystwach angielskich, wynosi około miliona zł. — W Szwecyi, w ostatnich dniach stycznia zgorzały dwie wielkie fabryki zapałek, *Motala* i *Vulcan*, z których każda ubezpieczoną była na milion koron.

— **Statystyka bliźniąt.** Podług urzędowych wykazów statystycznych w roku 1874 w Przedlitawii przyszło na świat 18.530 bliźniąt, w której to liczbie 755 nieżywych; dalej 127 trojaków a 4 czwortaków. Pierwsze miejsce w tem sprawozdaniu zajmuje Galicya, urodziło się tu bowiem w r. 1874 bliźniąt 5.288 a z czterech wypadków urodzin czwortaków trzy przypada na ten kraj.

— **Świadectwo ubóstwa.** W wiedeńskim *Vaterl.* znajdujemy pod powyższym tytułem następującą notatkę: Trudno uwierzyć, a przecie szczera to prawda, że młode państwo niemieckie w roku 1873 wywiozło za granice swe za 829,666.000 talarów rozmaitych towarów swojej produkcyi, podczas gdy dowóz towarów w jego granice w tym samym czasie wynosił aż 1.419,111.000 talarów. Wynika z tego, że młode państwo niemieckie w r. 1873 o 589,445.000 talarów więcej zapłaciło zagranicy za towary, niż wzięło od tejże zagranicy za swoje wyroby. Jeśli nieszczęsny ten stosunek jeszcze tylko kilka lat potrwa, to nie tylko wkrótce wszystkie owe miliardy odszkodowania wojennego z r. 1871 powrócą z niewoli niemieckiej do Francyi, ale i rodzima gotówka niemiecka wyemigruje do kieszeń fabrykantów i przemysłowców francuzkich. Wtedy to już chyba pozostaną Niemcom jedynie żołnierze jako środek wymiany.

Notatki literacko-artystyczne.

(W.) **Spis książek króla Zygmunta I.** Zajmujący artykuł pod tym tytułem zamieściła *Biblioteka Warszawska* w zeszycie lutowym r. b. Pan Kazimierz Pułaski, autor artykułu, wylicza w nim z „Regestru pospolitych rzeczej skarbnych", spisanego dosyć błędnie w języku ruskim r. 1510 w dzień św. Stanisława, druki i rękopisy, które król Zygmunt I. w r. 1510 posiadał. Rozpadają się one na cztery działy: 1) księgi łacińskie, 2) księgi kupione przez króla w Piotrkowie, 3) księgi czeskie, 4) księgi ruskie. Tytuły druków i rękopisów pisane są w skróceniu, dlaczego też autor przy każdym znaczniejszym dodał objaśnienie w przypiskach, a przy mniej zrozumiałych tytułach położył znak zapytania (?). Na objaśnienia te jednakowoż i pytajniki zgodzić się nie możemy, i zwracamy uwagę szanownego autora, że ten sam „Regestr książek, jakie krol Zygmunt w r. 1550 posiadał", był już raz drukowany. Ogłosił go r. 1826 Lelewel z Metryk koronnych w II. tomie *Bibliograficznych ksiąg* na str. 97 i nn., i opatrzył go objaśnieniami wcale trafnemi, które pod każdym względem krytykę wytrzymują. Regestr ogłoszony przez Lelewela jest w dodatku pełniejszy, i zawiera także księgi, ktorych spis p. K. Pułaskiego nie wylicza: „Mszał mały na pargameni pisan", w dziale ksiąg łacińskich; „Dwoji knihi Rozary, trety Maryale", w dziale ksiąg kupionych w Piotrkowie; „Knihi stychotohej na pargamini", i „Kniha protobo a Szestodenec w osem ostatny aparemia", w dziale ksiąg ruskich. Co autor opatrzył znakiem pytania: „Knihi opteterskija (?)", „Kniha istereja Lebardynka (?)" itp., objaśnił Lelewel, jak powiadamy, wcale trafnie: „Księgi aptekarskie", „Księga Jakuba de Voragine historia Lombardica" itd. Toż i „Knihi na imia Herbar" są podług Lelewela „Zielniki", nie „Długosza Banderia Cruciferorum in Prussia, niewątpliwie autograf", jak się panu K. P. zdaje.

(W.) **Po polsku dobrze** mówił E. G. Grodek, profesor uniwersytetu wileńskiego. Tak twierdzi prof, dr. Alfred Brandowski w najnowszym nrze., *Warty* z d. 7. lutego. „Jak mało uczeni Polacy — powiada on — o tego znakomitego filologa się troszczą, tego dowodzi ta okoliczność, że pewien wielki uczony polski, znający skądinąd dobrze przeszłość naszą i kochający rzeczywiście Polskę, niedawno w mojej obecności utrzymywał, że Grodek był Niemcem. To mylka, albowiem Grodek, rodem z Gdańska, był Kaszubą t. j. Polakiem, i dobrze mówił po polsku." Na czem dr Brandowski twierdzenie to swoje opiera, nie umiemy powiedzieć, gdyż przeciw zwyczajowi swemu tym razem wyjątkowo nie objaśnił tego miejsca żadnym dłuższym przypiskiem. Okoliczność, że Grodek był rodem z Gdańska, nie jest jeszcze dowodem, że był Kaszubą, t. j. Polakiem. Nam się zdaje przeciwnie, że „wielki" uczony polski wcale się nie mylił, utrzymując, że Grodek był Niemcem. Mieliśmy bowiem niedawno sposobność, oglądać znaczny zbiór listów, pisanych w swoim czasie do Grodka przez uczonych polskich i znakomitych Polaków, między innymi także przez ks. Adama Czartoryskiego, kuratora uniwersytetu wileńskiego, wszystkie w języku niemieckim, bo — Grodek nie umiał po polsku. Spodziewamy się zresztą, że sporna ta kwestya niebawem stanowczo rozstrzygniętą zostanie. Jak się bowiem dowiadujemy, zbiór korespondencyi profesora Grodka, razem 15 woluminów, znajduje się obecnie w czasowem posiadaniu prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Zygmunta Węclewskiego, który pracuje właśnie nad monografią o życiu i pismach Grodka.

Stypendya.

(Ciąg dalszy.)

Uczniowie wydziału filozoficznego w uniwersytecie lwowskim:

5) Ignacy Tychowicz z 4. roku, odbył 9, kolokwiów i egzamin dojrzałości z postępem celującym. Polecony przez grono profesorów na pierwszem miejscu. Ojciec jego ubogi rolnik w niczem synowi dopomać nie może.

6) Ludwik Antoni 2. im. Birkenmajer z 2. roku, odbył 5 kolokwiów z postępem celującym, bierze gorliwy udział w obserwacyach meteorologicznych. Polecony przez grono profesorów przed innymi. Matka wdowa po urzędniku nie pobiera żadnej pensyi, a utrzymywać musi 3 nieletnich dzieci.

7) Fryderyk Papée z 2. roku. Odbył egzamin dojrzałości i 5 kolekwiów z postępem celującym, pracował nader gorliwie w seminaryum dla historyi. Ojciec emerytowany urzędnik bez majątku z emerytury 472 zł. utrzymywać musi żonę i 5 dzieci.

8) Franciszek Szymusik z 1. roku, który pobierał dotąd stypendyum 105 zł. z fundacyi Anny Ostrogskiej. Złożył egzamin dojrzałości z postępem celującym. Matka jego wdowa obarczona 4 dzieci, posiada tylko chatę i 1. morg pola; żyje z pracy rąk.

Uczniowie wydziału filozoficznego w uniwersytecie Jagiellońskim:

9.) Michał Matusiak z 1. roku, który ukończył całe wyższe gimnazyum jako pierwszy w klasie uczeń celujący, odbył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i jest sierotą bez majątku.

10.) Ignacy Kranc, z 1. roku. Odbył egzamin dojrzałości z postępem celującym. Ojciec jego ubogi ogrodnik, utrzymywać musi 4 niezaopatrzonych dzieci.

Uczniowie akademii technicznej we Lwowie:

11.) Bronisław Bauer z V roku, przedstawił z ubiegłego r. szk. 3 świad. z postępem celującym i zadowalniającym. Z pomiędzy uczniów poświęcających się nauce architektury polecony na pierwszem miejscu przez grono profesorów. Ojciec jego pocztmistrz, prócz zwykłego gospodarstwa włościańskiego, nie posiada żadnego majątku, z 7 dzieci utrzymywać musi czworo w szkołach publicznych.

12.) Jan Emilian 2. im. Blauth z 2. roku, który w roku ubiegłym odbył egzamina z 6. przedmiotów, z tych pięć z postępem celującym, jeden z postępem zadowalniającym. Zalecony przez grono profesorów nader chlubnie na pierwszem miejscu jako uczeń celujący przed innymi pilnością i zdolnościami. Ojciec jego urzędnik bez majątku, utrzymywać musi z płacy swej chorowitą żonę i 7 dzieci.

Uczniowie szkół średnich;

13.) Włodzimierz Iżak uczeń 8. klasy gimnazyum w Brzeżanach. Ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 1 na 16 uczniów. Ojciec jego gr. kat. pleban nie posiada majątku, a utrzymuje rodzinę tylko ze szczupłych dochodów parafii.

14.) Ludwik Hoduly z 7 klasy tegoż gimnazyum, ukończył poprzednią klasę ze stopniem celującym lok. 1. na 39 uczniów. Matka jego wdowa po emerytowanym urzędniku drogowym, żyje z dwojgiem dzieci z pensyi rocznych 200 zł.

15.) Jan Franko z 8. klasy gimnazyum w Drohobyczu, otrzymał w 7. klasie stopień celujący lok. 1. przez oba półrocza; jest on sierotą po włościaninie, nie posiada żadnego majątku i żyje z własnej pracy.

16.) Władysław Filip dw. im. Cięglewicz z 7. klasy gimn. w Jaśle, otrzymał w 6. klasie stopień celujący lok. 1. na 18 uczniów. Sierota bez majątku, utrzymuje się z udzielania lekcyj.

17.) Jan Nemczyk z 6. klasy tegoż gimnazyum, otrzymałem w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 2. na 19 uczniów. Ojciec jego kuśnierz w Rymanowie, prócz domu w którym sam mieszka, nie posiada żadnego majątku i żywić musi żonę i kilkoro dzieci z pracy rąk.

18) Dymitr Czechowski z 6tej klasy gimn. w Kołomyi. Otrzymał w 5tej klasie przez oba półrocza lok. 1. na 29 i 33 uczniów. Ojciec kuśnierz w Śniatynie posiada tylko małą lepiankę, a z pracy rąk musi żywić rodzinę z 7 głów.

19) Maciej Horążak z 6. klasy gimn. św. Jacka w Krakowie. Wykazał od 3. klasy począwszy postępy celujące i zawsze 2. lokacyę między spółuczniami. Sierota po włościaninie, utrzymuje się z własnej pracy, gdyż matka jego mając czworo niezaopatrzonych dzieci na jego utrzymanie łożyć nie może.

20) Jan Rajewski z 8 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Ukończył 7 klasę, z postępem celującym 2. lok. na 49 uczniów. Ojciec jego prywatny oficyalista utrzymać musi 6 dzieci.

21) Jan Tralka z 6. klasy tegoż gimnazyum W 5 klasie otrzymał w obu półroczach stopień celujący lok. 1. na 51 uczniów. Ojciec jego inwalid wojskowy, pobiera dziennie 12 cent., a utrzywywać musi żonę i 4 dzieci.

22) Artur Müller z 6tej klasy tegoż gimnazyum. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 1 na 52 uczniów. Matka jego wdowa po lekarzu wojskowym, nie nie posiada żadnego majątku i nie pobiera pensyi wdowiej obarczona czworgiem dzieci.

23) Oswald Maryan 2. im. Balzer z 5. klasy tegoż gimnazyum ukończył wszystkie poprzednie klasy z postępem celującym i lok. 1. (w 4. klasie na 51 uczniów) Ojciec jego kwieskowany c. k. naczelnik powiatowy utrzymywać musi z nader szczupłej pensyi, matkę, żonę i 3 niezaopatrzonych dzieci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*St.*) **Kraków,** 10. lutego (Korresp. *Gazety Lwowskiej*). Artykuł w Nrze. 31. *Gazety Lwowskiej* z d. 9. b. m. pod tytułem *Ustawa o ochronie ziemiopłodów*, i wyrażone w nim obawy, że ustawa taka gdyby wydaną została, natrafi na przeszkody i opór ludności w wykonywaniu postanowień, oraz że do spełnienia tego obowiązku potrzebna jest znajomość zwierząt, ich tryb życia itd., wreszcie, że potrzebna jest nauka popularna o znajomości szkodliwych zwierząt, pobudziły mnie do udzielenia Szanownej Redakcyi okólnika Wydziału powiatowego krakowskiego, jaki przezemnie ułożony w r. 1873 wydany został do gmin i obszarów dworskich w tutejszym powiecie.

Okólnik ten właśnie zawiera treściwą naukę o poznawaniu szkodliwych owadów i sposobach ich tępienia. Nie jest to wprawdzie wszystko, na co artykuł wspomniany zwraca uwagę, ale chociaż w najgłówniejszych rzeczach wskazuje gospodarzom, co należy czynić ku ochronie ziemiopłodów od szkodników.

W tutejszym powiecie okólnik ten sprawił bardzo dobry skutek, bo gdy w latach poprzednich ogrom gąsienic, chrząszczy majowych i innego robactwa mnożył się na drzewach, krzewach i jarzynach, a lud wiejski nie wiedząc o środkach ich tępienia, zaniedbywał tej ochrony, to w dwóch ubiegłych latach już takich szkód a w r. z. prawie żadnych przez te owady nie było zrządzonych u nas. W wykonaniu tego okólnika gminy nie stawiają żadnego oporu, i owszem o spełnieniu mam szczegółowe raporty od wszystkich wójtów gmin; przeciwnie zaś większe zaniedbywania bywają na obszarach dworskich.

Gdyby wszystkie Wydziały powiatowe takie lub podobne zarządzenia wydawały w swoich powiatach a władzy je popierały, już tem samem utorowałyby drogę łatwą do ustawy, a ta nie natrafiłaby na przeszkody i przewidywany może niesłusznie opór ludności wiejskiej. Ustawa w tym przedmiocie jest ze wszech miar koniecznie potrzebną, a w niej powinien być szerszy zakres działania Wydziałom powiatowym zostawiony.

Nic dziwnego, że Wydziały powiatowe nigdy w jednym kierunku wspólnym nie idą z innemi Wydziałami, i co jedne i jak czynią, nie wiedzą o tem drugie. Przyczyną tego jest także upadek wydawnictwa pisma, jakiem było *Gmina* i niewskrzeszenie innego podobnego dziennika, w któremby mogły być ogłaszane sprawozdania z czynności Reprezentacyj powiatowych i gminnych, rozprawy i zdania wymieniane, i t. p. przedmioty. Możeby Szanowna Redakcya raczyła w tej mierze podnieść głos za wszkrzeszeniem takiego pisma, a niewątpliwie byłoby to jej wielką zasługą, gdyby takie pismo przyszło do skutku.

Załączony okólnik wyżej wspomniany, może Szanownej Redakcyi p służyć do użytku jaki za potrzebny uzna.

(Zamieszczamy ten list jako pożyteczną wskazówkę dla innych Wydziałów powiatowych — i żałujemy bardzo, że samego okólnika zamieścić nie możemy dla braku miejsca. Ktoby jednak pragnął pójść za tak dobrym przykładem Wydziału rady powiatowej krakowskiej, temu autor niniejszej korespondencyi, p. Fr. Stefczyk, sekretarz tejże Rady, zapewne nie odmówi informocyi, i nie wątpimy, udzieli kopji tak skutecznego okólnika. *Przyp. redakcyi.*)

— **Dla członków i delegatów udających** się na Walne Zgromadzenie VIII. Rady Ogólnej do Lwowa, uzyskał Komitet Tow. gosp. galic. u Zarządców tutejszych kolei żelaznych, przy użyciu zwykłych pociągów, następujące ulżenia: *a*) Kolej Karola Ludwika zniżyła cenę jazdy II. klasą na połowę, a to w ten sposób, iż przy wsiadaniu kupuje się bilet I. klasy, który służy już następnie do bezpłatnego powrotu do domu; *b*) Kolej Dniestrzańska zniżyła II. i III. klasę na połowę i wydawać będzie półbilety za opłatą połowy należytości; *c*) Kolej Węgiersko-galicyjska zniżyła cenę jazdy II. i III. klasą o $1/3$ część. Wszystkie powyższe koleje zniżyły cenę jazdy jak wyżej na czas od 20. lutego do 1. marca b. r. włącznie; zaś: d) Kolej Czerniowiecka zniżyła na czas od 22. do 28. lutego włącznie cenę jazdy II. klasą na 18 ct. od osoby i mili, z dodatkiem ażya i opłaty stemplowej, a to w ten sposób, iż za złożeniem całej należytości od jazdy tu i na powrót wydawane będą bilety I. klasy, które (zaznaczone stacyą wyjścia na stronie odwrotnej) służyć już będą następnie do bezpłatnego powrotu do domu. Od koleji Albrechta odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Podając to do wiadomości powszechnej uwiadamia Komitet zarazem, iż chcący korzystać z tych ulżeń winni się wykazać przy kupnie biletu wystawioną przez komitet tow. gosp. galic. karta przynależności do towarzystwa a na kolejach Karola Ludwika i Czerniowieckiej osobną kartą legitymacyjną (niemiecką) wystawioną także przez komitet, i dać takowe wraz z biletem do ostemplowania w dotyczącej kasie biletowej, tak jadąc do Lwowa, jakoteż wracając do domu. Po odnośne przepustki raczą Sz. Członkowie i Delegaci zgłaszać się bądź do komitetu, bądź do Rad oddziałowych, z podaniem dokładnem adresu swego i stacyi wyjazdu.

OSTATNIA POCZTA.

(*Proces Ofenheima*) rozpoczął się wczoraj znowu po kilkudniowej przerwie, przesłuchaniem rzeczoznawców. Rzeczoznawca Fillunger zeznaje, że kontrakty budowy zawierane były zupełnie odpowiednio do koncessyi i podług ustaw kolejowych ze stanowiska technicznego. Niema jednak w tych kontraktach przepisu co do kollaudacyi, co do złożenia kaucyi i oznaczenia, jak długo ręczyć ma przedsiębiorca za budowy sztuczne (*Kunstbauten*). Z kontraktów nie można wyciągać wniosku, jakoby zawierane były więcej na korzyść przedsiębiorcy. Obowiązkiem Towarzystwa było przedsięwziąć kollaudacyę. Kapitał budowlany był dostateczny, lecz gdy chciano uchylić usuwanie się nasypów wcześniej, kapitał ten byłby może nie wystarczył. Wykup grunta uskuteczniono podług ugody. Dopiero po długoletnich doświadczeniach oznaczyć się da, gdzie i jakie tamy śniegowe mają być wzniesione. O jakości pierwotnej progów, sądu wydać nie można po kilkuletniem ich używaniu. Nawet z procentu wymiany dokonanej nie można wnosić o pierwotnym ich stanie. Z wyboru trasy tej kolei nie da się wysnuć wniosku, jakoby starano się ile możności najtaniej budować. Z liczby potrzebnych rekonstrukcyi nie można wnosić, iż budowa była nierzetelną (*unsolid*). To samo powiedzieć się da i co do przeszkód ruchu. Koszta utrzymania były za wysokie ze względu na nadzwyczajne roboty. Fillunger nie może orzec, czy kolej była podług koncesyi i kontraktów wykonaną, gdyż niema teraz danych potrzebnych do tego orzeczenia.

Dalej zeznaje Fillunger, że ze strony przedsiębiorcy budowy okazały się istotnie nadwyżki w robotach, nie może jednak osądzić, o ile sumy zapłacone przez przedsiębiorcę za roboty uzupełniające były odpowiednie; podług jego zdania, nie było to w interesie Towarzystwa, ażeby przedsiębiorca na podstawie pierwotnej ugody przez dwa miesiące obowiązany był do poręki za groblę Mihuczeńską. Pod względem ilości były środki ruchu wystarczające, o jakości ich jednak teraz orzekać nie może. Podług zdania Fillungera znać wszędzie w protokole kollaudacyjnym widocznie zamiar przesadzania.

Drugi rzeczoznawca, Hellwag, zeznaje w ogóle tak samo jak Fillunger; orzeka tylko, że podług jego zdania koszta utrzymania kolei czerniowieckiej były za wysokie. Na pytanie, czyli kolej zbudowano porządnie, odpowiedzieć może Hellwag tylko na podstawie przedłożonych rysunków i nie może dać twierdzącej odpowiedzi. Hellwag mniema, że Brassey zarobił przy pierwszej lini 5 procent, a przy drugiej wcale nic.

Komissya budżetowa austryackiej Izby deputowanych na posiedzeniu w d. 10. b. m. przyjęła jednogłośnie wniosek dep. Kowalskiego i tow. o uwolnieniu galicyjskiej pożyczki krajowej od opłaty stempli i należytości.

W austryackiej Izbie deputowanych w d. 11. b. m. Minister spraw wewnętrznych składa protestacyę E. Haydena, przeciw ostatnim wyborom z większej własności ziemskiej w Górnej Austryi. Odczytano pismo prezesa ministrów, wzywające Izbę do przedsiębrania wyborów do delegacyj wspólnych. Projekty ustaw stojące na porządku dziennym, zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Król Alfons przybył 9. b. m. do Logronno, skąd nazajutrz na Miranda i Burgos wracał do Madrytu. Niedaleko Burgos, Karliści strzelali na pociąg, który wiózł Alfonsa. Wojsko, stojące w pobliżu odpowiedziało na ten ogień Kule przedziurawiły kilka wagonów, ale nikt nie został raniony.

Naczelny wódz armii północnej generał Laserna miał podać się do dymisyi i ta została przyjętą. Jak zapewniają, jenerał Moriones objął naczelne dowództwo; według innych Jovelar ma objąć dowództwo. Kiedy król Alfons odwiedzał marszałka Esparterę, Jovellar ofiarował mu w imieniu rządu za udział w wyprawie na Karlistów wielką wstęgę wojskowego orderu Św. Ferdynanda. Król jednak odmówił przyjęcia go, mówiąc, że nie jest jeszcze godnym tego odznaczenia i pragnie na nie dopiero zasłużyć. Wtedy Espartero, który jest wielkim mistrzem tego orderu, zdjął z siebie order i zawiesił go królowi na szyi, mówiąc: Proszę przyjąć ten łańcuch, który nosiłem we wszystkich moich wyprawach. Wtedy król zdjął gwiazdę Karola III z piersi i przypiął ją Esparterze na pamiątkę swoich odwiedzin. Espartero, który jest bardzo cierpiący siedział w krześle.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 12. lutego. *Germania* ogłasza zbiorowe oświadczenie 23 biskupów niemieckich o okólnikowej depeszy ks. Bismarcka w sprawie przyszłego wyboru papieża. Biskupi nazywają tę depeszę zamachem na wolność i niezawisłość przy wyborze głowy katolickiego kościoła, protestują przeciw niej i zastrzegają tylko powadze kościoła decyzyę, co do ważności wyboru.

Wersal, 12. lutego. Zgromadzenie narodowe przyjęło 322 głosami przeciw 310 poprawkę Duprata z lewicy, według której senat ma być wybierany przez tych samych wyborców, którzy wybierają deputowanych. Poprawka ta popierana przez lewicę a odrzucona przez prawe centrum uzyskała dlatego większość, że 30 bonapartystów głosowało za nią a 50 legitymistów wstrzymało się od głosowania. Prezydent komisyi konstytucyjnej zażądał odroczenia obrad dla powzięcia nowych uchwał.

Mówią, że prawe centrum odrzuci teraz całą ustawę o senacie. Lewica dla zgody skłonną jest do koncessyj.

Rzym, 12. stycznia. Minister sprawiedliwości wystosował pismo do generalnego prokuratora sądu appelacyjnego w Rzymie w sprawie księży, którzy z kazalnicy lub w inny sposób naruszają ustawy. Minister przypomina, że nienaruszalność papieża i jego uznane prawo ogłaszania po kościołach obwieszczeń urzędowo-duchownych, nie wykluczają jeszcze odpowiedzialności tych osób, które takie obwieszczenia, jeżeli one naruszają ustawy państwa, zapomocą prasy reprodukują. Minister wzywa organa bezpieczeństwa do czuwania nad mowami duchownych i podawania do wiadomości wykroczeń.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca Stycznia 1875:

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	Borszczów c.	Jezierzany zł.	Jezierzany c.	Kudryńce zł.	Kudryńce c.	Mielnica zł.	Mielnica c.	Skała zł.	Skała c.
Mec pszenicy . . .	3	—	3	—	2	75	3	—	2	80
„ żyta	2	—	2	50	2	—	2	—	2	50
„ jęczmienia . .	2	—	2	25	1	80	2	—	2	—
„ owsa	1	50	2	20	1	50	1	60	1	50
„ grochu	2	—	2	50	1	90	2	80	—	—
„ hreczki	2	50	2	50	1	60	2	—	2	—
„ kukurudzy . .	1	75	2	—	1	60	2	—	2	—
„ ziemiaków . .	—	60	—	60	—	60	1	—	—	40
Cetnar siana	2	—	1	80	1	40	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	10	65	12	—	14	—	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu .	—	50	—	50	—	35	—	35	—	40

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Lutego 1875.

Barometr 738,86mm. Psychrometrsuchy —7.38°C. Psychrometr wilgotny —7.38°C. Prężność pary 2.59 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24. godzin — Temperatura powietrza — 5·9°R.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. Lutego 1875

Hotel Żorża.

Pp. Włodzim. Potocki, obyw. z Rossyi. —

Hotel Krakowski:

P. Witołd Zawadzki, obyw. z Kretowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Włodzim. Gośliniowski, obyw. z Poznania. — Stanisław Zawałkiewicz, obyw. z Lackiej woli.

Hotel Kuhna.

P. Tadeusz Pyszyński, porucznik obr. kraj. z Łańcuta.

Hotel Reisa:

P. Roman Mirkowski, obyw. ze Szczurowa.

Hotel Europejski.

Pp. Jerzy Burzyńki, obyw. z Wołynia. — Antoni Dąbrowski, obyw. z Bukowy. — Ferdynand Kozubowski, obyw. z Cewkowa. — Henryk Buszewski, obyw. z Chorobrowa. — Gotfryd Milewski, obyw. z Elizabetgrodu. — Ferdynand Rotter, obyw. z Przemyśla. — Mikołaj Torosiewicz, obyw. z Ostrowa.

Hotel Warszawski

P. Jan Traisen, kapit. ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Lutego.

Pp. Bolesł. hr. Komarnicki, obyw. do Sassowa. — Leopold hr. Starzeński, obyw. do Sokala. — Mikołaj br. Kapri, obyw. do Sopowa. — Karol Bochniewicz, kapit. do Streptowa. — Józef Cichocki, obyw. do Piwody. — Józef Grabowski, obyw. do Multan. — Adolf Herz, do Czerniowiec. – Franciszek Schmidt, obyw. do Wrocławia.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. w połudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Lutego 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	235	50	237	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	30
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	75	80	76	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	75	86	30
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	90	—	90	60
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	—	85	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	89	50	—	—
4. Losy,					
Miasta Krakowa		16	25	18	—
„ Stanisławowa		15	50	16	75
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	21
„ cesarski		5	17	5	23
Napoleond'or		8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Lutego 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn. . .	70.90	71.—
„ w srebrze .	75.85	75.95
Losy z r. 1839 całe	275.—	277.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . . .	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. . . .	110.80	111.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. . .	114.50	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	141.—	141.25
Renty Como po 42 lir. austr. . . .	20.—	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	85.—	85.50
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.80	76.30
Węgier	79.—	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	221.50	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. . .	815.—	825.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	957.—	956.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	434.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. . .	185.50	186.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1933.—	1943.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	234.50	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr .	142.—	142.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. . .	292.—	292.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . .	135.75	136.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. .	116.—	116.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	96.50	97.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . . .	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc. . . .	86.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. . .	98.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . . .	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a . .	69.50	69.75
Kol. naddnietrzańska a 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. . . .	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.86	96.20
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	91.75	92.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. .	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	100.75	101.25
„ „ „ „ III. „ . . .	98.50	99.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.—	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	76.50	77.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	9450	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. .	26.—	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.75	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	15.25	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . .	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.65	94.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	92.50	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.15	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.50
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Lutego 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	70	80
„ „ „ w srebrze . .	75	80
Losy z 1860 roku	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	220	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	25
100 Marek	54	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(473 2—3) **Edykt.**

L. 77: C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że Jakób Tiefenbaum wniósł na dniu 22 Grudnia 1874 L. 25032 pozew przeciwko sukcesorom Zygmunta hr. Załuskiego a mianowicie: W. Henryce hr. Załuskiej imieniem jej własnem, i imieniem małoletnich J. W. Zofij hr. Załuskiej i J. W. Jadwigi hr. Załuskiej o zapłacenie kwoty 5500 zł. w. a. w skutek czego termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 11. Lutego 1875 o god. 10. zrana wyznaczono.

Dla pozwanych ustanowił Sąd obwodowy w Tarnowie na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Kaczkowskiego, zaś substytutem p. adw. Forysta, celem zastępowania ich w sporze powyżej oznaczonym.

Wzywamy więc niniejszym edyktem pozwanych, aby w oznaczonym terminie osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub nareszcie innego zastępcę sobie obrali, i o tem Sądowi obwodowemu w Tarnowie tem pewniej donieśli, gdyż inaczej skutki z opóźnienia wyniknąć mogące, sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów, dnia 3. Stycznia 1875.

(437) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der Zeitschrift „Sonn- und Feiertags-Courier“ vom 24. Jänner 1875 unter dem Titel „Unrechte Hände“ enthaltenen Aufsatzes die Vergehen nach Art. V. und Art. VIII, des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 — 1863, und das Vergehen nach §. 491 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30. Jänner 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(485 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4134 W celu zabezpieczenia budowy tamy równoległej Nr. II. na prawym brzegu Wisły pod Płuszowem w cenie fiskalnej 7219 zł. i 68 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 4. Marca r. b. w południe publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądać w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 4. Lutego 1875.

(498 1—3) **Konkurs.**

L. 315. Na dwie posady systemizowanych dyetaryuszów przy c. k. galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. i posunięciem się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. tudzież prawem emerytury (prowizyi.)

Ubiegający się o te posady, wniosą swe prośby w przepisanej drodze urzędowej do tutejszego Prezydyum c. k. Sądu krajowego najdalej do 25. lutego 1875, wykazując biegłość w manipulacyi sądowej wiadomość języków, szczególnie języka łacińskiego, tudzież odbyty egzamin tabularny.

Lwów dnia 11 Lutego 1875.

(501 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 60155 W celu nadania dwóch opróżnionych stypendyów, każde o rocznej kwocie 168 zł, w. a. z funduszu naukowego przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi oddających się naukom medycznym rozpisuje się konkurs z terminem do 28. Lutego 1875.

Kandydaci stanu lekarskiego, którzy otrzymają te stypendya mają oprócz tego prawo do wynagrodzenia kosztów podróży do Wiednia lub Pragi, gdzie na nauki medyczne winni uczęszczać, a to w kwotach po 63 zł. w. a. tak przy odjeździe na wszechnicę wiedeńską lub Praską, jako też przy sposobności powrotu do kraju po ukończeniu studyów i uzyskaniu stopnia doktora medycyny i chirurgii.

Ubiegający się o te stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dotyczącego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do galicyjskiego c. k. Namiestnictwa, i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić w Galicyi obowiązki lekarskie bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30. Stycznia 1875.

(502 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2844 Na mocy uchwały Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 14. Października 1874 o założeniu stałej publicznej szkoły weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i ze szpitalem dla zwierząt we Lwowie, jako zakładu krajowego, Wydział krajowy rozpisuje konkurs na posadę pierwszego profesora fachowego a zarazem Dyrektora zakładu.

Pierwszy profesor fachowy a zarazem dyrektor krajowej szkoły weterynaryi we Lwowie, pobierać będzie roczną płacę w kwocie 1500 zł. w. a. dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł i otrzyma pomieszkanie z opałem i oświetleniem. Należeć on będzie do rzędu urzędników krajowych ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określonemi w ustanowie służby krajowej i w uchwale Sejmu krajowego z dnia 3. Stycznia 1874 o etacie i płacach urzędników i sług krajowych. Dodatek pięcioletni nadany będzie przez Wydział krajowy pierwszemu profesorowi fachowemu a zarazem dyrektorowi krajowej szkoły weterynaryi we Lwowie, jeżeli tenże spełni na tej posadzie bez przerwy pięcioletnią służbę.

Służba publiczna pełniona przy innych urzędach lub szkołach niekrajowych, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego, chociażby nawet przyjętą została do wymiaru emerytury. Dodatek pięcioletni nie może być na tej samej posadzie udzielony częściej jak trzy razy t. j. za piętnaście lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze, emerytury i przy udzieleniu zaliczek na podstawie §. 37 ustanowy służby krajowej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę

1. w jakim wieku znajdują się,

2. że posiadają fachowe uzdolnienie stwierdzone dyplomem publicznego zakładu weterynaryjnego, przyczem dodaje się, że pierwszeństwo przyznane zostanie kandydatom posiadającym przy równych zresztą warunkach, wykształcenie akademickie, a mianowicie stopień doktora medycyny,

3. że posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego. Nadto wykazać powinien kandydat, czy jest spokrewniony albo spowinowacony i w jakim stopniu, z którymkolwiek z urzędników krajowych.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 15 ustanowy dla służby krajowej, nominacya na stałą posadę nastąpi dopiero po roku prowizorycznej i wszelkim warunkom odpowiadającej służby.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i załączniki wnoszone być mają do 15 Marca b. r. wprost do Wydziału krajowego, a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wydział krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 9. Lutego 1875.

(396 1—3) **Edikt.**

Nr. 4877. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Delatyn wird kundgemacht, daß über Einschreiten des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 25. August 1874 Zahl 64357 und Ansuchen der k. k. priv allgemeinen österreichischen Bodenkredit-Anstalt in Wien, die exekutive Feilbietung der den Herrn Friedrich Buchmüller und Gustav Grafen Rozan gemeinschaftlich gehörigen, in der Gemeinde Jabłonica gelegenen keinen Gegenstand eines Grundbuches bildenden Realitäten als:

a) das von Chana Marmarosch im Jahre 1857 erworbene Gebäude C. Nr. 140 Bauparcelle Nr. 3 pr. 16 Quad. Klftr.;

b) das Forsthaus C. Nr. 123 Bauparcelle Nr. 271 Grund-Kat. Nr. 1827 und 1828 mit einer Fläche von 316 Q.K. sammt allen Zugehör-Gebäuden und Rechten so wie die genannten Eigenthümer dieselben besessen haben und zu besitzen berechtigt waren bei diesem k. k Bezirksgerichte am 18. März, 22. April und 20. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr V. M vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1380 fl. in effektiven Silber angenommen.

Die feilgebotenen Objekte werden bei den ersten zwei Feilbietungs-Terminen nicht unter diesem Ausrufspreise und bei dem dritten Termine, auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können in der gerichtlichen Registratur oder bei der Feilbietungs-Commission eingesehen werden.

Hievon werden unter Andern der Exekut Herr Gustav Graf Rozan im Auslande wohnhaft, dann alle unbekannten Gläubiger, welche ein Pfandrecht auf die genannten Liegenschaften erworben oder in der Zwischenzeit erwerben sollten, durch dieses Edikt, und den für sie zur Wahrung ihrer Rechte bestellten Curator Herrn Georg Dobner in Delatyn verständigt.

Delatyn, am 18 Dezember 1874.

(499 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1226 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa na podstawie §. 493 p. k. i §. 36 ust. pras. że treść ustępu w Fejletonie pod napisem Kronika lwowska poczynającego od słów: „Nasampered i t. d a kończącego się słowami: ...„pohybel hegemonom“ w czasopiśmie politycznem: „Dziennik polski“ z dnia 31. Stycznia 1875, Nr. 25. mieści w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k że zatem zarządzona konfiskata rzeczonego numeru 25. tego czasopisma jest usprawiedliwioną i dalsze rozpowszechnienie takowego na mocy §. 493 post. karn. i § 36 ust. pras. jest zakazanem, zabrany zaś nakład ma być zniszczony.

Co się do publicznej podaje wiadomości

Z c. k. Sądu kraj. karnego

Lwów dnia 4. Lutego 1875.

(457 1—3) **Edikt.**

Z. 8805. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der der Frau Pepi Mondschein von den minderjährigen Antonia und Katarina Gabryel zugesprochenen Wechselsumme pr. 16 fl. 89 kr. ö. W. sammt Nebengebühr die öffentliche Feilbietung der den minderjährigen Antonia und Katarina Gabryel gehörigen Hälfte der in Kenty sub Nr. k. 35 gelegenen Realität in drei Terminen und zwar: am 1. März 1875, am 15. März 1875 und am 5. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten zwei Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis 357 fl. 10 kr. oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungs-Protokoll, das Schätzungs-Protokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden

Kenty, 12. Jänner 1875.

(456 1—3) **Edikt.**

Z. 9073. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Grodek wird zur Hereinbringurg der mit dem Notariatsact ddto. Komarno am 12. März 1873 rep. Z. 1098 vom Iwan Pańków zu Gunsten des Leiser Wetzler anerkannten Schuldforderung von 69 fl. 64 kr. öst. W. der bereits zuerkannten Exekutionskosten von 4 fl. 83 kr., 8 fl. 90 kr und 12 fl 75 kr öst. W. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten im Betrage von 3 fl 11 kr. öst. W. nach durchgeführten 1. und 2. Exekutionsgrade, die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Iwan Pańków gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub Cons. Nr. 14 36 in Kossowiec gelegenen, den Flächenmaß von 4 Joch darstellenden Realität zu Gunsten des Gläubigers Leiser Wetzler bewilliget und zu deren Vornahme werden drei Termine am 25. Februar, 24. März und 22. April 1875 jedesmal um 10 Uhr V. M. festgesetzt, wobei befagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth bei dem letzten aber auch unter demselben feilgeboten werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 450 fl. öst W. festgesetzt und das Vadium beträgt 45 fl. öst. W.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Grodek, am 6. Dezember 1874.

(482 1—3) **Edykt.**

L. 1265. C. k wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Domicyusza Sas Parfanowicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności i zaintabulowanie go za właściciela tej realności, która w mieście Kołomyi (kołomyjski powiat sądowy i podatkowy) na przedmieściu Nadworniańskiem pod liczbą kons. 840, liczba top. 1911 stara, 1236 nowa, sub repartitio 1278 leży, z gruntu w objętości $198^3/_6$ kwadr. morgów i z drewnianego domu mieszkalnego tudzież drewnianej stajni się składa i na południe z 5⁰ 5' z realnością Katarzyny Berezowskiej, na wschód z 35⁰ z ulicą, na północ z 5⁰ 2' z ulicą, a na zachód z 36⁰ 3' z realnością Franciszka Horskiego graniczy — ces. król. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ces. król. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie. Również oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ces. król. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w ces. król. sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 czerwca 1875 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że ta okoliczność iż zgłosić się mające prawo widocznem jest z publicznej księgi do użytku uż nie służącej lub z załatwienia sądowego, albo że podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, obowiązku do zgłoszenia tego prawa nie zmienia; tudzież że przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron lub restytucya miejsca nie ma.

Z ces. król. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 3go Lutego 1875.

(478) **Obwieszczenie.**

L. 13. Dla drugiej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k Sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 1. kwietnia 1875 o godzinie 9 przedpołudniem, zamianowano Przewodniczącym Radcę c. k. wyższego Sądu krajowego Karola Uhlego, a zastępcami Radców c. k. Sądu krajowego Ferdynanda Świtalskiego, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych.

Lwów dnia 7. Lutego 1875.

(474 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4968. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum wekslowych p. Maryi Wechowskiej 2000 zł. 1800 i 2000 zł. z p. n. egzekucyi na licytacyę ruchomości, do firmy C. G. Dietrich i syn a względnie do posiadaczy tej firmy pp. C. G. Ditricha i H. Dietricha należących z wyjątkiem maszyn i ich części składowych w terminach to jest w Łękach w dniach 24. lutego i 10 marca 1875 r. w Osieku w dniach 3. marca i 17. marca 1875 każdą razą o godz. 10 z rana na miejscu sprzedać się mających ruchomości odbędzie się z tym dodatkiem, że te ruchomości dopiero w drugim terminie licytacyi poniżej ceny szacunkowej zawsze jednak za gotówkę więcej dającemu sprzedane będą, i że gdyby licytacya w którymkolwiek z powyższych terminów rozpoczęta ukończoną być nie mogła, takowa w następujących dniach zostanie dalej prowadzoną.

Do przeprowadzenia tej licytacyi delegowanym został tutejszy c. k. Notaryusz p. Dr. Jan Markl, w którego kancelaryi protokoła zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kęty, 30. Grudnia 1874.

(481 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 170. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 29. stycznia r. b. Licz. 612 w myśl § 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k, sądzie obwodowym w Tarnowie, które swe posiedzenia w dniu 1. Marca 1875 rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, i postanowił zastępcami przedwodniczącego c. k radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem z tem dołożeniem do wiadomości podaje się, że posiedzenie trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w dniu 1. Marca 1875 o godzinie 9 przed południem otwartem będzie.

Tarnów dnia 8. Lutego 1875.

(476 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3973. C. k. Sąd powiatowy w Rozniatowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Dawiela przeciw Iwanowi Marków kwoty 50 zł. w. a. z p. n. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż posiadłości pod Nr. k. 11 w Cieniawie położonej dłużnika własnej na dniu 19. lutego 19, marca i 7. maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to: w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 70 zł. w. a. zaś wadyum 10% tejże w kwocie 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rozniatów 20. listopada 1874.

(491 1-3) **Konkurs.**

L. 205. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorcy aresztantów policyjnych z płacą rocznych 300 zł. ewentualnie 260 zł i dodatkiem aktywalnym 25% tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwecie rocznej 30 zł. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę — która w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 D. U. P. Nr. 60 zastrzeżoną jest dla podoficerów wysłużonych mają wnieść podania swe, jeżeli dotąd nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, — w stosunku służbowym zaś znajdujący się, za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 31. Marca 1875.

We Lwowie dnia 9. Lutego 1875.

(442 1—3) **Edykt.**

Nr. 859. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 2 . Stycznia 1875 do liczby 859 przeciw niemu p. Marcus Klar wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 350 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego p. Zkigniewa Cieńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 27. Stycznia 1875.

(443 1—3) **Edykt.**

L. 2824. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że Marya z Hawryszów Zuk umarła w Krzywym d. 12. lipca 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ do tej sukscessyi dla braku bliższych krewnych rodzeństwo dziadka i babki Hrynia i Kseni z Mazuraków Hawrysz ojczystego rodu i dziadka i babki Tymka Byba i Ewa z Dutków Byba macierzyńskiego rodu lub ich potomkowie są powołani, zaś ostatnie z macierzyńskiego rodu z imienia i miejsca pobytu sądowi wiadomi nie są więc wzywa się tychże tudzież osób, którzyby z jakiego bądź tytułu do spadku pretensyę rościć zamierzały, by w przeciągu jednego roku w tut. s. zgłosiły się i udowadniając swe prawa spadkowe do objęcia spadku oświadczyli się, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko ze zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzone i pozostały spadek tylko tymże przyznanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Cieszanów 28. sierpnia 1874.

(444 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4114. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Tyśmienitz wird hiemit bekannt gemacht, es werde in Folge Ansuchens des Czernowitzer k. k Landesgerichtes vom 19. Juni 1874 Zahl 12 490 zur Einbringung der vom Herz Scherzer gegen die liegende Masse nach Herz Herman ersiegten Wechselforderung von 273 österr. W. sammt Nebengebühr die executive Veräußerung mittelst öffentlicher Feilbietung der als Eigenthum des Herz Herman grundbücherlich eingetragenen Realität sub Nr. 783 in Tyśmienitz bei diesem Gerichte in 3 Terminen d. i. am 26. Februar 1875, 16. März 1875 und 30. März 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen gegen Meistbot vorgenommen werden.

1. Zum Ausrufspreise wird der erhobene Schätzungswerth von 600 fl. öst. Währ. angenommen
2. Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Commission zu erlegen.
3. Sollte diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht über oder um den Schätzungswerth veräußert werden, so wird dieselbe im dritten Licitationstermin auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug und die Licitations-Bedingnisse können in der hiergerichtliche Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 20. Dezember 1874.

(471 2—3) **Konkurs.**

L. 1246 Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21. Stycznia r. b. L. 1377 na otworzenie publicznej Apteki w Szczurowy zezwolić raczyło.

Celem nadania koncesyi na urządzenie i utrzymanie apteki ogłasza się niniejszem konkurs i wzywa ubiegających się o tą aptekę o nadesłanie swej dowodami uzdolnienia popartej prośby najdalej do 15. Marca 1875 c. k. Starostwa w Brzesku, w drodze c. k. Starostwa lub c. k. Dyrekcyi policyi w miejscu swego zamieszkania.

Brzesko dnia 5. Lutego 1875.

(488 2—3) **Konkurs.**

L. 101 Celem obsadzenia dwóch posad egzekutorów kancelaryi egzekucyjnej przy Magistracie lwowskim, kreowanych uchwałą Reprezentacyi miasta Lwowa z dnia 29. Stycznia 1875, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14. Lutego b. r.

Posady te do których przywiązana płaca rocznych 500 zł. w. a. udzielone będą prowizorycznie.

Starający się o jedno z powyższych miejsc winni wnieść podania swe w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody ukończonych 4. klas gimnazyalnych, lub tylu klas szkoły realnej, czytelnego i pięknego pisma, dotychczasowego zatrudnienia, tudzież życia ze wszech miar nieposzlakowanego.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 8 Lutego 1875.

(484 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 28. Zatwierdzony wynik wyborów w sprawie konkursu wierzycieli Antoniego Sokołowskiego w Sokalu dnia 12. z. m. dokonanych.

Zawiadowca: Adwokat Dr. Filipowski.

Zastępca zawiadowcy: Berisz Reimann.

Wydział wierzycieli: Mojżesz Konstantyn, Eizyk Ryk. Józef Hirschtritt.

Wszyscy w Sokalu

Sokal, 7. Lutego 1875.

Longin Rożankowski, sędzia powiatowy, komisarz konkursowy.

(464 2—3) **Edykt.**

L. 2757. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 194 i 197 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek protokołowanej firmy handlowej „Gebrüder Thetschel Tuchmacher gemerbe in Biala tudzież na majątek osobiście odpowiedzialnych spólników Jana Thetschla a względnie tegoż masy leżącej, Jerzego Thetschla i Franciszka Thetschla fabrykantów w Białej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowem ustanawią się pana Dominika Dippoltera c. k sędziego powiatowego w Białej a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Jana Ehrlera w Białej z substytucyą p. adw. Dr Bernarda Nechi w Białej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16. Lutego 1875. przed komisarzem konkursowym w Białej wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31. Marca 1875. w c. k Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Białej podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 30. Kwietnia 1875. o godzinie 10. z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy. jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Białej lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego. wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, 2. Lutego 1875.

(486 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 45480 W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1875 1876 i 1877, odbędzie się na dniu 25. lutego 1875 o godzinie 12. przed południem w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót wykonać się mających w r. 1875 wynosi 1345 zł. 23 ct.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty ostemplowane marką na 50 ct. z wyrażeniem ceny, nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30. Stycznia 1875,

(446 3—3) **Edykt.**

L. 2021. C k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia Naftalego Weinberger, jako z miejsca pobytu niewiadomego, że Helena z br. Zamojskich Wierzchlejska wniesła dnia 25. Listopada 1874. l. 67 730 prośbę o zaintabulowanie wykreślenia 500 zł. i 1000 zł. na rzecz Naftalego Weinberger w stanie biernym dóbr Czercze zaprenotowanych, w skutek czego do usprawiedliwienia tej prenotacyi termin na dzień 15. Kwietnia 1875. odroczono i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Horwatha z zastępstwem adwokata Dr. Janowicza.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 23. Stycznia 1875.

(358 3—3) **Edykt.**

Nr. 5610. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Ottona br. Stittenkrona, z pobytu nieznanego, że na wniosek skarżyciela Daniela Gewürza na koszt i niebezpieczeństwo samegoż kuranda ustanowił Pinkasa Ulmanna kuratorem, celem doręczenia tutejszo - sądowej uchwały z 14. Września 1874. l. 1968 i popierania sprawy w imieniu Ottona br Stittenkrona w sporze ustnym Daniela Gewürza przeciw Ottonowi br. Stittenkronowi nadporucznikowi ułanów, o 250 zł. w. a. z pn.

Jest więc rzeczą pozwanego ustanowić sobie pełnomocnika, lub kuratorowi dać potrzebną informacyę bo inaczej sam sobie przypisze skutki tego zaniedbania.

Dębica dnia 30. Listopada 1874.

(272 3—3) **Edykt.**

Nr. 6982. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej żelazną Tarnów-Leluchowską pod 19. Grudnia 1874. l. 6982 złożyła tytułem ceny kupna 9 morgów 190 kwadr. sążni i 403 kwadr. sążni gruntu z obszaru gruntów dworskich w Bobowy pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską odstąpionych po wypłaceniu zaległych należytości rządowych resztującą sumę 8104 zł. $48\frac{1}{2}$ ct. a. w. na rzecz Aleksandra Kosakiewicza właściciela dóbr Bobowy i jego hipotecznych wierzycieli.

O tem zawiadamia się strony interesowane dalej wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś Teofila Załęskiego z miejsca pobytu niewiadomego i tych wierzycieli, którzyby po dniu 8. Lutego 1874. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub poźniejsze uchwały sądowe z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone przez kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Bersona ze substytucyą adw. krajowego Dr. Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz dnia 24. Grudnia 1874.

(280 3—3) **Edykt.**

L. 69.852. C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że Stanisława de Wieniawa Zubrzycka zmarła dnia dnia 22. Sierpnia 1874. z pozostawieniem dwóch rozporządzeń ostatniej woli z daty 1. Lipca 1874. jednego zaś z daty 3. Lipca 1874., które to wszystkie rozporządzenia uznano za kodycyle, tak iż pertrakcya po niej na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem rzeczonych kodycylów w tutejszym Sądzie się toczy.

Gdy tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu nie jest wiadomo czyli i komu prawo dziedziczenia ustawniczego w tej pertrakcyi spadkowej przysługuje, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby mniemali, iż z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego są do tego spadku powołani, by prawa swe spadkowe w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia, w tutejszym c. k. Sądzie zgłosili i wykazując tych tytuł praw, oświadczenie swe do rzeczonego spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten jako bezdziedziczny na rzecz wysokiego skarbu ściągnięty zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

(418 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17.242. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że dnia 20. Listopada 1874. do l. 17.242 wnieśli Juliusz i Antonina Koźmowie, Pinkas Asch kenazy, Oziasz Lesch, Gwidon Stanisław 2. im. Marek pr. Dr. Łubiński przeciw spadkobiercom Annie Simon, Józefowi Simon, Edwardowi Simon i Stefanowi Koźma dalej przeciw z życia i miejsca pobytu nieznajomym Aleksandrowi Simon, Karolowi Simon, Adolfowi Simon, Adeli Simon, Julii Platzer, Joannie Günsberg, Józefowi Platzer, Adolfowi Platzer, Janowi Platzer, Henrykowi Platzer a ewentualnie tychże spadkobiercom nieznajomym pozew o wykreślenie sum 6202 zł. 30 ct. m. k. i 3902 zł. 30 ct. m. k. ze stanu biernego dóbr Trebczy i Zabłocia wytoczyli, w skutek czego pozwanym wniesienie pisemnej obrony w 30. dniach polecono — zarazem powyż wymienionym pozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. p. Mochnackiego z substytucyą adw. Dr. p. Illasiewicza z którym spór ten według sprawoty sądowej przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się przeto tych pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili albo innego zastępcę sobie obrali i o tem Sąd obwodowy wcześnie zawiadomili, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 25. Listopada 1874.

(425 3—3) **Edykt.**

L. 16.268. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Antoninę Fiedler, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 22. Czerwca 1874. l. 6481 w sprawie Antoniego Dymańskiego o ustanowienie ciała tabularnego dla realności pod l. 904 w Tarnopolu położonej i intabulacyą prawa własności dla tegoż na jego prośbę pod dniem 15. Grudnia 1874. do l 16.268 wniesionej z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokta Dr. Sternklara, któremu też rzeczoną uchwałę doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Antoninę Fiedler by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała gdyż inaczej wynikząć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31. Grudnia 1874.

(426 3—3) **Edykt.**

L. 2125. C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach rozpisuje w dalszym toku egzekucyj prawomocnego nakazu zapłaty z 30. Stycznia 1872. l. 3161 celem wydobycia przez Wiktora Goldberga przeciw Aleksandrowi Popowiczowi wywalczonej sumy 265 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż gruntu 4 zaganów „Gorączkówki w Myślenicach położonego według lib. instr. X. p. 374 §. 185 własnością Aleksandra Popowicza będącego w ostatnim terminie na dniu 12. Marca 1875. o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami przedsięwziąść się mającą:

1. Przedmiotem licytacyi jest grunt cztery zagony „Gorączkówką“ zwany, tu w Myślenicach w Chatemskim brzegu położony, według tabuli miejskiej Myślenickiej libr. Instr. Tom. X. pag. 374 §. 185 własnością p. Aleksandra Popowicza będący a w akcie oszacowania z dnia 7. Października 1873. l. 2300 szczegółowo opisany; grunt ten sprzedany będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtem w stanie, w jakim się znajduje, nie ręcząc przy tem ani za obszar ani za pewną rubrykę dochodów.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tego gruntu w ilości 800 zł. w. a., gdyby jednak realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas sprzedaną ona będzie także poniżej ceny wywołania za jaką kolwiekbądź kwotę.

Dalsze warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

Myślenice dnia 3. Października 1874.

(419 3 3) **Edykt.**

L. 17.605. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 813 zł. 75 ct. a. w. wraz z odsetkami po 6% od dnia 2. Stycznia 1865. bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 6 zł. 6 ct. i 5 zł. 36 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyjnych poprzednio w ilościach 6 zł. 27 ct. i 12 zł. 87 ct a. w. obecnie zaś w ilości 187 zł. 51 ct. a. w. przyznanych, przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Wesoła z przyległościami Magierów i Ujazd w powiecie Brzozowskim położonych, dłużnika Józefa Leckera własnych na rzecz proszącej Breindli Englard, która to licytacyjna sprzedaż odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w dwóch terminach a to: dnia 11. Marca 1875. i dnia 12. Kwietnia 1875 r. każdego razu o 10. godzinie przed południem.

Cena wywołania 77.619 zł. 30 ct. a. w.

Wadyum 10% od ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi w Registraturze przejrzeć można.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamia się proszącą o licytacyę, tudzież właściciela rzeczonych dóbr p. Józefa Lecker dalej wszystkich wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którymby uchwała licytacyjna, lub dalsze uchwały w tej sprawie z jakichkolwiekbądź przyczyn, albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym doręczone nie zostały, jako niemniej i tych, którzy po wydaniu dnia 14. Lipca 1874. wyciągu tabularnego powyższych dóbr na dobra te jakowe prawo zastawu lub własności uzyskali, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dr. Mochnackiego z substytucyą p. adw. Dr. Łobaczewskiego ustanowionego.

Przemyśl, 31. Grudnia 1874.

(379 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3315. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Sarze Rettig od Wasyla Mamczyna się należącej 105 zł. w. a. z pn. w dniu 20. Kwietnia, 14. Maja, 31. Maja 1875. każdorazowo o godzinie 10. rano, a mianowicie: na dwóch pierwszych terminach z wyż lub za szacunkową cenę, na trzecim zaś poniżej takowej sprzedane zostaną w Sądzie tutejszym dwa do połowy realności w Rabczycach l. k. 18/83 należące grunta na 120 zł. w. a. oszacowane.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, jako zakład złożyć należy 10% od tejże gotówkę do rąk komisyi licytacyjnej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice 15. Stycznia 1875.

(395 3—3) **Edykt.**

L. 4683. C. k Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości wekslowej Abrahama Liebera w kwocie 30 zł. w. a. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 126 w Buczkowie położonej, dłużników Grzegorza i Maryanny Musiałów własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach t. j. dnia 8. Kwietnia, 7. Maja i 28. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 zł. w. a. wadyum wynosi 12 zł. w. a. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej niej, na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30. Października 1874.

(361 3—3) **Edykt.**

L. 22.477. C. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, iż w skutek wniesionego przez p. Annę Gabryszewską pozwu przeciw pp. Józefowi i Maryannie małżonkom Kwasnym i ich domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym, o wymazanie ze stanu biernego realności pod Nr. 330 w Tarnowie na Strusinie obowiązku do płacenia tytułem czynszu 10 zł. mon. k. corocznie do roku 1856. z placu pod Nr. kons. 17 w Tarnowie na Strusinie na rzecz pozwanych, ustanowiony został dla pozwanych kurator w osobie p. adw. Pietrzyckiego z zastępstwem p. adw. Psarskiego w Tarnowie, i pierwszemu z nich pozew dla pozwanych przeznaczony, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90. doręcza.

Tarnów, 14. Stycznia 1875.

(381 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7330. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 55 zł. w. a. z pn. Tomkowi Rafalont od Mikołaja Hryńkow się należącej, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12. Kwietnia, 30. Kwietnia i 10. Maja 1875., każdorazowo o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności w Rubczycach pod l. 42 położonej, na 140 zł. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, jako zakład 14 zł. złożyć należy do rąk komisyi licytacyjnej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

Z c k. Sądu powiatowego.
Medenice 15. Stycznia 1875.

(382 3—3) **Edykt.**

L. 4295. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 465 zł. a. w. z pn. na rzecz p. Maryi Mühlеisen odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 4. Marca 1875., 1. Kwietnia 1875. i dniu 29. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi publicznej realności dłużnika Markusa Flaumenhafta własnej pod Nr. 75 w Kobierzynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota w akcie oszacowania oznaczona 550 zł. a. w.

Zakład wynosi 55 zł w. a.

Dla wszystkich tych wierzycieli Markusa Flaumenhafta, którzyby po dniu 23. Grudnia 1874. prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanawia Sąd równocześnie c. k. notaryusza w Skawinie pana Antoniego Hanusza kuratorem.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skawina, 22. Stycznia 1875.

(391 3—3) **Edykt.**

L. 9797. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem. iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bathelta w ilości 600 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 20 w Leszczynie położonej do Jędrzeja Bartelmussa należącej w dniu 5. Marca 1875. i w dniu 5. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1481 zł. $53\frac{3}{4}$ ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 149 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, 15. Grudnia 1874.

(310 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4041. Podaje się do wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnienia wierzytelności 147 zł. z przynależytościami, tutejszy Sąd przeprowadzi tutaj przymusową licytacyę realności dłużnika Andryja Kucyka pod Nrem. kons. 46 w Hnyle protokołem z 22. Sierpnia 1870. opisanej, w terminach 11. Marca, 13. Kwietnia i 13. Maja 1875. o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. gotówką.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia dnia 29. Listopada 1874.

(407 3—3) **Edykt.**

L. 7370. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że drogą egzekucyi na zaspokojenie 164 zł. Reizli Trauzig odbędzie się 4. Marca, 19. Marca, 5. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż domu pod Nr. 48 w Kańczudze Jana Urbana własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena szacunkowa czyni 340 zł. w. a. niżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w Sądzie przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Przeworsk, 30. Grudnia 1874.

(341 3—3) **Edykt.**

L. 4043. Podaje się do wiadomości, że na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia wierzytelności 50 zł. w. a. z przynależytościami tutejszy Sąd przeprowadza tutaj przymusową licytacyę realności dłużnika Iwana Wasiowicza pod Nr. kons. 2 w Tureczkach wyżnych własnej protokołem z 4. Sierpnia 1870. opisanej, w terminach 12. Marca, 12. Kwietnia i 12. Maja 1875. o godzinie 10. rano.

Cena wywołania 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a. gotówką.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy
Borynia dnia 29. Listopada 1874.

(403 2—3) **Edykt.**

Nr. 4780. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Dawida Schwarzwald de praes. 26. Stycznia 1875. L 4780 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 80 zł. w. a. z pn. przeciw Franciszkowi Sozańskiemu, ustanawia dla tegoż pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. Dr. Starzewskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego pozwanego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, 29. Stycznia 1875.

(413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3656. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że dla wydobycia należytości Pattiela Knellera w ilości 40 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 19. Marca, 16 Kwietnia i 21. Maja 1875. każdą razą począwszy od godziny 9. zrana w biurze c. k. Sądu powiatowego egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 239 w Łańcucie wedle księgi gruntowej Th. IV. pag. 468 Nr. haer. VIII. dłużnikom Ignacemu i Maryannie Byłakom własnej pod następującemi warunkami:

1. Wartość wedle aktu oszacowania de praes. 24. Października 1873. l. 6351 w ilości 580 zł. wypośrodkowana stanowi cenę wywołania.
2. Licytanci przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej winni złożyć gotówką zakład w ilości 60 zł., który nabywcy w cenę kupna wliczonym, innym licytantom zaraz po licytacyi zwróconym będzie.
3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych wystawiona na sprzedaż realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej onejże, przy trzecim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej jednakże tylko za taką cenę sprzedaną będzie, iżby wszyscy hypoteczni wierzyciele pokrycie otrzymali.
4. W dniach 30. gdy rezolucya którą akt licytacyjny do wiadomości Sądu przyjętym i potwierdzonym zostanie moc prawną osiągnie, nabywca winien będzie złożyć do Sądu całą ofiarowaną cenę kupna poczem mu dekret własności wydanym zostanie, zaintabulowanie go za właściciela, wykreślenie, wszystkich ciężarów i przeniesienie na cenę kupna, tudzież oddanie w fizyczne posiadanie na koszt nabywcy z urzędu nastąpi.
5. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i dalszu warunki licytacyjne złożone do przejrzenia w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego
Łańcut, 15. Maja 1874.

(422 3—3) **Edykt.**

L. 23.594. C. k. Sąd delegowany miejski w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Singera jako cesyonaryusza Dawida Rauscha w kwocie 80 zł. w. a. z przynależytościami rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. 34/33 w Pogórskiej Woli powiatu tarnowskiego położonej, z zabudowań gospodarczych 15 morgów gruntu składającej się z wyłączeniem 42 zagonów na rzecz Kaźmierza. Kary w pozwie de praes. 23. Maja 1874 l 9783 opisanej, dłużnika Jędrzeja Kapustki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a protokołem de praes. 26. Marca 1870. l. 3269 zastawniczo opisanej w trzech terminach a to dnia 9. Marca, 9. Kwietnia i dnia 10. Maja 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w tutejszym Sądzie z tem, że realność ta na powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. wadyum 160 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokół opisania i oszacowania powyższego gospodarstwa przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych do rąk własnych, tudzież niewiadomych wierzycieli i tych, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za poźno doręczoną została do rąk kuratora adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Forysta i przez niniejszy edykt zawiadamia.

Tarnów, 31. Grudnia 1874.

(432 3—3) **Edykt.**

L. 7029. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku rezolucyą z 30. Listopada 1873. L. 5726 dozwolił na prożbę Karoliny Mazarakowej, tejże zaintabulowanie za właścicielkę realności pod l. k. 250 w Sanoku położonej pierwotnie własnością Antoniny Kern będącej. O tem uwiadamia się Antoninę Kern, Feliksa i Joannę Gędzińskich, a gdy ci ze życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanawia się dla tychże kuratorem pana Szymona Drewieńskiego właściciela realności w Sanoku, by celem praw swoich obrony ustanowionemu sądownie kuratorowi odpowiednią udzielili informacyę, lub ustanowili własnego pełnomocnika i zastępcę i o tem sąd tutejszy uwiadomili.

C. k. Sąd powiatowy.
Sanok, 30. Grudnia 1874.

(430 3—3) **Edykt.**

L. 4326. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Franciszka Guzika, że 29. Sierpnia 1874. do l. 4326 wniosła Tekla Guzik pozew przeciw niemu, Janowi Guzikowi i Piotrowi Guzikowi o wykreślenie z inwentarza spadku po ś. p. Michale Guziku połowy gruntu i domu pod l. k. 38 w Głowience.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Guzika kuratorem adw. Dr. Teofila Dębickiego, wzywa się kuranda, aby wzmiankowanemu zastępcy środki dowodowe udzielił, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 30. Września 1874.

(431 3—3) **Edykt.**

Nr. 40. C. k. Sąd powiatowy Liszki czyni wiadomo, iż w dniu 19. Stycznia 1848 zmarł Tomasz Żelazny włościanin z Śmierdzącej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. — Gdy z ustawowych spadkobierców miejsca pobytu Kazimierza Żelaznego syna spadkodawcy wiadome nie jest, przeto wzywa go Sąd powiatowy, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł; w przeciwnym bowiem razie spadek byłby urządzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i kuratorem Janem Żelaznym dlań ustanowionym.

Liszki, 7. Stycznia 1875.

(429 3—3) **Edykt.**

Nr. 51,436. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania po. Henryka Kintzi i reszty współwłaścicieli dóbr Lipowiec i Maydan z dnia 14. Listopada 1873. l. 66030 tutejszo sądową uchwałą z dnia 30. Grudnia 1873 L. 66030 podział tabularny dóbr Lipowiec i Maydau na 16 osobnych nowych ciał tabularnych i przeniesienie wszystkich ciężarów na to nowe ciało jako łączną hypotekę dozwolono, a odnośne uchwały Bazylemu Giliczyńskiemu i Wincencyi Czajkowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym, do rąk kuratora równocześnie w osobie adw. Dr. Goreckiego z zastępstwem adw. Dr. Dziubińskiego ustanowionego, doręcza.

Wzywamy niniejszym edyktem Bazylego Giliczyńskiego i Wincencyę Czajkowską aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo też przez innego zastępcę się zgłosili i w celu przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, ile że niekorzystne skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypiszą.

Z c. k Sądu krajowego.
Lwów, 31. Października 1874.

(467 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4731. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Tomasza Kotowicza celem zaspokojenia sumy 85 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 22. Lutego, 18. Marca i 19. Kwietnia 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 41 subrep. 50 w Machnowie położonego ciała tabularnego niemającego, składającego się z budynków i gruntu do dłużnika Gabryela Łunia należącego, a to przy pierwszych dwóch tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi się sądownie sprawdzoną wartość w kwocie 350 zł. a. w.

Wadyum wynosi 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Uhnów dnia 31. Grudnia 1874.

(470 3—3) **Edykt.**

L. 7244 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż nieobecnej Korneli Przygodzkiej ustanowionym został kurator w osobie tutejszego adw. Dr. Bobowuika z zastępstwem adw. Dr. Kuczkiewicza w sprawie Władysława Osmólskiego przeciw spadkobiercom Julii Chrzanowskiej względem usprawiedliwienia prenotacyi sumy 500 zł. m. k. w stanie biernym dóbr Góra w którym to celu termin na dzień 16. lutego. b. r. o 10. z rana wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Kornelię Przygodzkę aby na tym terminie albo osobiście stanęła albo przez upoważnionego do tego pełnomocnika a gdyby ani jedno ani drugie nastąpić nie mogło, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 9. Lutego 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



OGŁOSZENIE.

Od 1. Marca b. r. aż do dalszego postanowienia, należytość składowa za zboże wszelkiego gatunku i płody strączkowe, deponowane w c. k. magazynach cłowych na stacyach naszych **w Brodach i Podwołoczyskach, pobierać się będzie począwszy od czwartego dnia składu przez organa kolejowe** bezpośrednio na rachunek zarządu kolejowego, stosownie do opłat w ogólnej austryackiej taryfie cłowej wymierzonych.

Zboże i płody strączkowe pod dozorem urzędu cłowego będące, a w lokalnościach kolejowych albo też na otwartem miejscu złożone, podlegają opłacie składowej podług przepisów taryfy kolejowej od 15. Maja 1872 r. obowiązującej.

Składowe za wszelkie inne towary, deponowane w c. k. magazynach cłowych dwóch wymienionych stacyj, pobierać się będzie stosownie do przepisów taryfy cłowej począwszy od czwartego dnia składu **lecz tylko w Brodach na wyłączny rachunek wys. zarządu Państwa**, natomiast **w Podwołoczyskach począwszy od czwartego do dziesiątego dnia składu przez organa kolejowe** bezpośrednio na korzyść zakładu kolejowego, a od tego czasu przez c. k. główny urząd podatkowy na rachunek wys. zarządu Państwa.

Lwów, dnia 6. Lutego 1875.

(472 2—3) **Dyrekcya ruchu.**

L. M. 3242. (487 1—3)

Wynajęcie

realności miejskiej

pod Nr. kons. 133 i 134 2/4 położonej

„Hotel Angielski" zwanej.

Magistrat krol. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wynajęcia realności pod Nr. kon. 133 i 134 2/4 położonej, „Hotel Angielski" zwanej, wraz z oficyną po lewej ręce głównego budynku znajdującą się, jednopiętrowa o 7. oknach — na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 28. stycznia 1875 L. Mag. 39141/1874 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, na dniu 4go marca 1875 o godzinie 11. przed południem. w departamencie I. magistratu się odbędzie.

Realność pomieniona „Hotel Angielski" zawierająca wraz z oficyną wyż wzmiankowaną 75 pokoi i 5 sklepów prócz innych lokalności, wynajmuje się na lat sześć po sobie następujących, od dnia 6. maja 1875 począwszy, a to na pierwsze dwa lata najmu bez wszelkiego zastrzeżenia, zaś co do reszty lat czterech, z tem dla gminy miasta Lwowa zastrzeżeniem, że najmujący na wypadek iżby miasto hotelu tego, po upływie pierwszych dwóch lat lecz przed upływem sześciolecia najmu, na przebudowanie lub na sprzedaż potrzebowało, najmujący za poprzedniem według obopólnej umowy postanowić się mającem wypowiedzeniem, z hotelu ustąpić i takowy nowemu nabywcy lub też miastu oddać będzie obowiązany.

Cenę wywołania ustanawia się w sumie dziewięciu tysięcy zł. rocznego czynszu najmu. Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu najmu; prócz tego, winien oferent już w ofercie swojej dokładnie skreślić warunki i oznaczyć wysokość odszkodowania na wypadek, gdyby gmina miasta Lwowa po upływie pierwszych dwóch lat jednakże przed ubiegiem sześciolecia najmu hotelu angielskiego, na powyższe cele zażądała, a oferent z takowego ustąpił.

Warunki licytacyjne a względnie kontraktu zawrzeć się mającego, jak i szczegółowe opisanie hotelu tego, mogą być przez interesowanych w departamencie I. magistratu podczas godzin urzędowych przejrzane.

Lwów dnia 4go Lutego 1875.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 145. Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 2go Lutego 1875, liczba 748, Dyrekcya szpitali ogłasza konkurs na posadę praktykanta w oddziale chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie z roczną płacą 400 zł. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa, jednakże przy odpowiedniem pełnieniu obowiązków, będzie mogła być przedłużoną na lat cztery.

Podania ostemplowane wnieść należy do Dyrekcyi szpitali najdalej do 24. marca r. b. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień doktora medycyny otrzymany na jednym z uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z dyrekcyi szpitali powszechnych.
Kraków dnia 8. Lutego 1875.

(472 1—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.